

Stop Apartheid Repression

SOUTH AFRICA
FREEDOM
NOW



"Apartheid
kills and maims"

3000

ŻYJĄCA MUZYKA

FRONT
Reggae

NO 3

LIPIEC 90

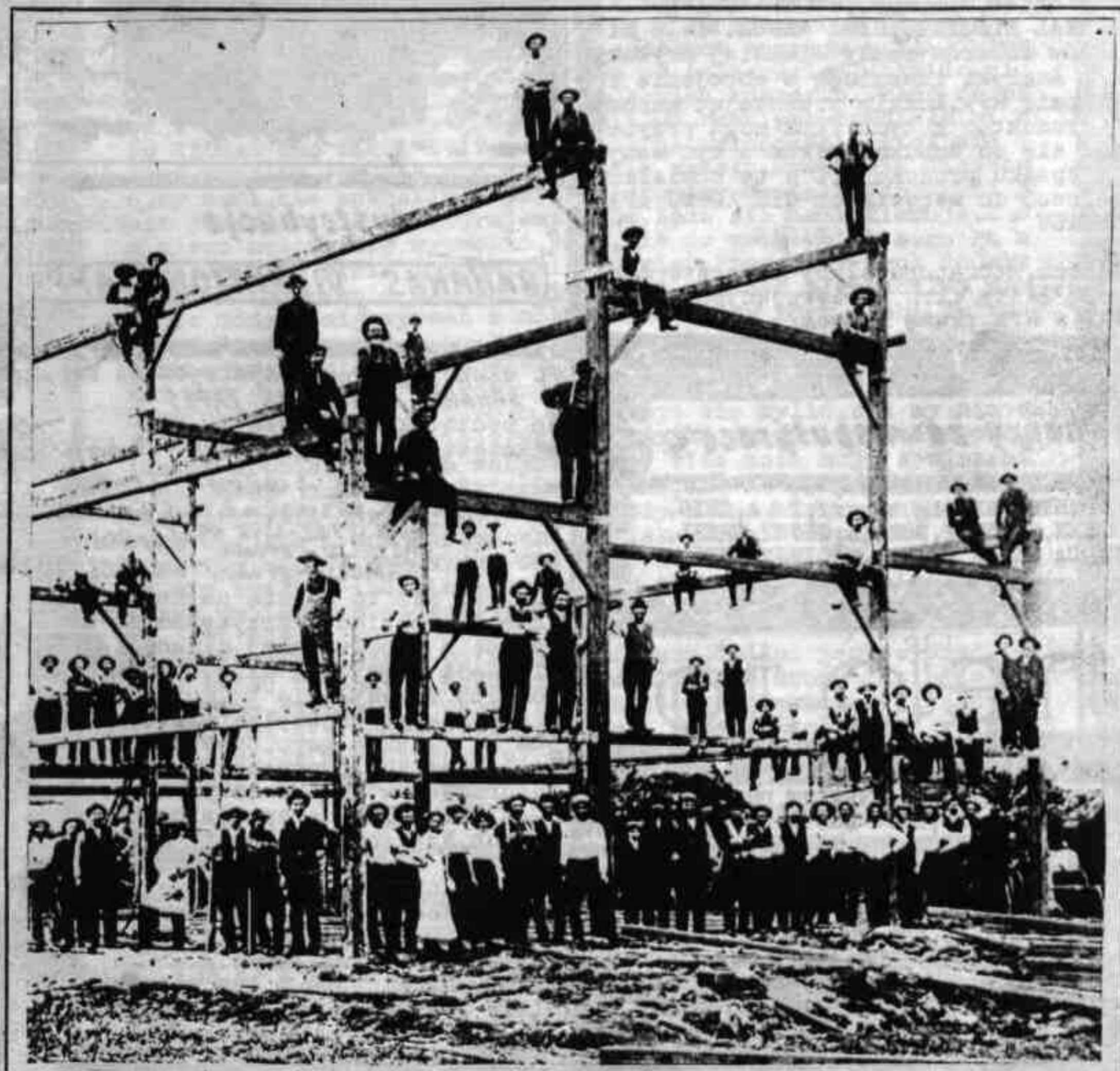


bad brains

STAGE of UNITY



Bob
MARLEY



NIE KUPUJ APARTHEIDU!

Wiele mówi się ostatnio o działaniu na rzecz pomocy ludziom z Południowej Afryki. Poprzez zbieranie pieniędzy niewiele udało się kiedyś zrobić. Ludzie wliczali pieniądze na rzecz pomocy głodującym w Afryce nie mając pewności ani gwarancji, że komuś naprawdę pomagali. Obecnie dochodzą do nas wieści z zachodu o bojkotach, manifestacjach przed fabrykami, akcjach na sklepy firmy PHILIPS. Dyrektor tej firmy publicznie oświadczył, że dochody z jego produkcji zasilają przemysł zbrojeniowy w RPA. Philips jest jednym z wielu przedsiębiorstw, z których pieniądze idą na faszizm w RPA. Z bardziej znanych firm przez nas należy wymienić: SHELL, OIL, B.P., THORN-EMI, VIRGIN GENERAL ELECTRIC, RANK XEROX. Wiele milionów dolarów rządu Wielkiej Brytanii i Ameryki inwestują w zbrojenia i ekonomię RPA. Ludzie przestając kupować produkty z tych firm mogą przyczynić się do spadku zysków a tym samym i spadku produkcji. I o to chciałem apelować do wszystkich - NIE KUPUJ APARTHEIDU!

BANAN

/Osobom, które chciałyby otrzymać dokładną listę firm popierających apartheid w RPA służę pomocą/.



dystrybucja

BANANAS VIBRATION TAPES

Po wakacjach ruszy dystrybucja kaset **BANANAS VIBRATION TAPES**

Na początek ukażą się:

- #1. kasecie - RAP & IMMANUEL - studio /c-90/
- #2. - STAGE of UNITY - /c-90/
- #3. «HYPNOMIX MESSAGE» & LIVE in MARLEYKIS
- #4. - BAKSZYSZ - LIVE 89 - /c-90/
- REBELS - studio
- SAMUEL - studio - /c-60/

Odbywać się to będzie na takiej zasadzie, że będziecie przysyłać do nas kasetę o odpowiedniej długości. Nie będą nagrywane sklepane kasety! Ponadto przysyłacie tylko przekazem pieniądze na przesyłkę wartościową + 500 na okładkę xero. Czas oczekiwania do 4 miesiąca. O nowościach będziemy informować w każdym nowym numerze REGGAE FRONT lub na specjalnych reklamówkach. Nagrane już kasety można będzie nabyć na koncertach/kasety kupione przez nas i nagrań/. Kapele chcące rozpowszechnić swoje nagrania prosimy o nadsyłanie materiału./o dobrej jakości i minimum 45min./.

Nadal można nabyć u nas znaczki: BLACK UHURU, P. TOSH, B. SPEAR, N. GARVEY. redakcja.

WHAT ARE YOU DOING?

Bywa tak, że nagle człowiek, który wierzył w swoje wartości, zostaje ich pozbawiony i wyśmiany. Taki człowiek, któremu runął cały świat, upada. Może ten świat, w którym żył, nie był doskonały, ale był jego własny i czuł się w nim bezpiecznie. Zastanówcie się czy czasem, niektórzy z nas, albo nawet my sami z wielką łatwością nie niszczyliśmy wartości innych ludzi. My którzy nazywamy się RASTAMANAMI, czy nie powinniśmy być najbardziej tolerancyjni, otwarci na wszystkich. Ale są między nami ci, którzy oceniają ludzi na podstawie bezsensownych ram. Dyskoman, metal, skin, więc gorszy? Czy to nie jest dyskryminacją, taką samą przeciw jakiej walczymy. Żyjemy w ciężkich czasach, coraz częściej pozwalamy, by zło mieszkalo w nas. Czy nie przyznacie mi racji, że nasz ruch upada? Oglądałem w TV koncert z Gdańska z 13.12.89. Wystąpiło tam wielu wspaniałych muzyków m.in. Twinkle Brothers czy Rockas Delight. To co najbardziej utkwiło mi w głowie to ich wspólny śpiew na koniec koncertu. Pełen radości i uniesienia. Pełny zjednoczenia. Od razu przypomniało mi się REGGAE nad WARTĄ 87. Tam również na zakończenie, miał się odbyć wspólny jam, ale nic z tego nie wyszło. Pytam się dlaczego, my sami, nie potrafimy żyć, tak jakbyśmy chcieli. Odpowiedź jest jedna. To nie my kierujemy sobą, lecz zło nami kieruje. I o to do niego musimy się wyzwolić. Wiem, nie do wszystkich mogę to mówić, lecz do wielu i do siebie również. Pierwszy krok do wyzwolenia to uznanie własnej niewoli i własnej słabości. My sami nie możemy się wyrwać z niewoli. Jesteśmy zbyt słabi. Tylko Pan może to zrobić i tylko my musimy tego chcieć. Rozmawiałem z moim przyjacielem i wsazał mi on tekst Twinkle Brothers "What are you doing?" Co robimy dla innych, my RASTAMANI? Mam smutne doświadczenia i bardzo chciałbym się mylić, ale my nic nie robimy. Spotykamy się, słuchamy muzyki, gramy i jeszcze parę innych drobiazków. I to wszystko. Nie wiem może moje spojrzenie na Rasta jest tak całkiem odmienne, a może jestem zbyt karny odziejski, ale jestem pewien, że każdy z nas musi powstać ze swojego miejsca i sam zdecydować, na jak długo sterczy mu jego droga. Powiedz mi, jak długo będziesz RASTAMANEM, jak długo chcesz nim być? Aż zaczniesz pracę, czy aż założysz rodzinę. Jeżeli i raz wybierze się drogę to idzie się nią do końca./nie zawsze jest ona do końca dobra-red./.

Jeżeli człowiek, cały czas zastanawia się i waha to stoi w miejscu. Trudno jest wybrać, lecz w końcu trzeba to zrobić. Uważajcie jaką drogą idziecie. Lepiej jest zawrócić i uznać całe życie za zmarnowane, i zacząć je od nowa niż brnąć dalej. Bracia i Siostry śpiewając wciąż "wojna, wojna nie ma pokoju" nic nie zrobimy. Musimy sami zbudować nasz pokój, w głębi naszej duszy. I o to módlmy się do JAH!

CICHY ORZEL.

PISZCIE, TWÓRZCIE, RYSUJCIE, RECENZUJCIE,
POLEMIZUJCIE, WSPÓŁPRACUJCIE Z NAMI :
JAREK «BANAN» SZWEJCZEWSKI
ul. ŚREDNIA 7 44-300 WODZISŁAW ŚL.

thanxy za współpracę:

CHRISTOFARI/big thanx/, I & A, ZBIG, MAKEN, PIOTREK, DOROTA, CICHY ORZEL, DŁUGA STOPA & ANIA, MACIEJ, KAPEL

hello to:

ANTI APARTHEID MOVEMENT, DREAD LION, WERA & REBELS, BUSH DOCTOR, BAKSZYSZ, STAGE OF UNITY, THE MESSENGERS & FRIENDS, KAZI, PROTEKCJA DISTRO, DZIN-GIZ, PATRZALEK & FRIENDS, ASKA & WIOLETTA, SAMUEL & BRODA, JACK & BOŻENA, SŁOIK, MISZA, KWA K., ONE WOMAN & WSZYSTKIM BRATNIAM NAM DUSZOM !!!

GRAPHIC — BANAN & CHRISTOFARI

bad brains

Przedstawiamy wywiad z BAD BRAINS, kapelą która jest dowodem na to, że można być RASTA, wychwalać JAH poprzez inny rodzaj muzyki niż REGGAE. Wywiad ten jest zamieszczony w 8 numerze belgijskiego zina METALLIZED. Na pytania odpowiada EARL - perkusista.

CZY NIE JEST DOBRYM ZNAKIEM TO, ŻE DZISIEJSZY PROMOTOR NAZYWA SIĘ JEAN/BRZMI JAK JAH/?
Earl: Czy to dobrze? To jest zabawne, to jest ironiczne, nieprawdaż? Bardzo ironiczne.

NO CÓŻ, TO BYŁ WŁAŚNIE SPOSÓB, ŻEBY ZAPYTAĆ CIE O WASZĄ RELIGIĘ. TRAKT UJECIE JĄ BARDZO SERIO?
E: Tak! Powiedziałbym nawet, że około 90% naszych pomysłów opartych jest na gruncie JAH. Jeśli chodzi o mnie, moja więź z JAH jest dość mocna. Biorę to sobie bardzo do serca i często o tym myślę.

ALE TAK JAK ZESPÓŁ, TEŻ NIE PRAWISZ KAZAŃ NA SCENIE. SPIEWASZ O JAH, ALE NIE...

E: Tak, Tak.
DLACZEGO NIE?
E: Powiem tak: Możesz przeprowadzić konia przez wodę, ale nie możesz zmuszać go, żeby się napił. Wszystko, co staramy się robić jest jak błysk światła. Być może 1% mógł wziąć coś z tego, co staraliśmy się powiedzieć i oni wychodząc wezmą ze sobą coś jeszcze. Ale my nie wyjdziemy i nie wypalamy tego ludzicom.

JEST WIELE LUDZI, KTÓRZY WCAŁE NIE SĄ RELIGIJNI, A LUBIĄ BAD BRAINS. CZY TO NIE JEST SPRZECZNOŚĆ?

E: Cóż, dla mnie sprzecznością to nie jest. To mogła być sprzeczność dla ciebie, ale muzyka nie zna granic. I obojętnie jacy indywidualiści grają, to grają oni muzykę, w którą wierzą... to cali oni. Jeśli zdarzy się, że spodoba ci się to co oni mówią i jeśli nawet mógłbyś nauczyć się z tego czegoś dobrego, to dobrze. Musisz naprawdę w to uwierzyć, ale to jest także rzecz poznawania, poszukiwania i znajdowania teści!

KRAŻYŁA POGŁOSKA O TYM, ŻE BAD BRAINS SĄ RASISTAMI. PARĘ OSÓB NIE CHCIAŁO PRZYJŚĆ NA KONCERT W LEUVEN /W BELGII/ Z POWODU PLOTKI.../patrzając na nas z niedowierzaniem/
E: To głupota ludzka, pieprzone głupoty. Widzisz... To jest plotka. Jeśli rozmawiasz osobiście z kimś, to wiesz, że go znasz, jesteś pewien jak i on jest, więc ja nie jestem rasistą! Nie patrzę na ludzi pod względem ich koloru! Jestem ponad to. Jestem wyżej niż to... Nie jestem na tym samym poziomie. Gdybym taki był, nie mógłbym grać muzyki. To byłoby widać!



NIE JESTEŚMY PEWNI, CZY ZESPÓŁ ROZPADŁ SIĘ POMIĘDZY NAGRANIEM DWÓCH ALBUMÓW, CZY ISTNIAŁ NADAL?
E: Zespół... każdy robił coś innego, chodził własnymi ścieżkami, bo... wiesz, konflikty w kierownictwie, cholera. Był konflikt z mną nagerem, który doprowadził nas do rozłamu, ale teraz wszystko wydaje się być dobrze. To było właśnie tak... Człowiek pracuje i pracuje a efektów długo nie widać. Pieniądzy ubywało, a przecież każdy musi żyć, no nie?

TAK, TO TRUDNY TEMAT DO ROZMOWY, NAWET W ODNIESIENIU DO RELIGII...
E: ...Naprawdę nie lubię rozmawiać o pieniądzach, ale wszyscy muśmy żyć: mam 29 lat. Robiłem to przez wiele lat, nie w nadziei, żeby zarobić dużo pieniędzy, ale jest to mój zawód i wszyscy jesteśmy wciągnięci do interesu. Jest to sposób zapewnienia sobie pieniędzy, ustawienia się w życiu. To nie jest tylko moje obiektywne gadanie, myślę, że mówię także za resztę członków zespołu czego my nigdy nie mówimy głośno. Wszystkimi, co mówimy jest muzyka.

WIĘC ZMIANA MUZYKI NIE BYŁA KOMERCYJNĄ RZECZĄ?

E: Nie, naprawdę nie! Kiedy rozpadliśmy się GARY i DARRYL/gitarzysta i basista/grali trochę reggae, a ja i wokalista pracowaliśmy dla potrzeb jego albumu jako soliści. Był to rodzaj rocka z mącą domieszką jazzu i trochę reggae. Okazało się, że potrzebujemy siebie na wzajem... Ha, Ha, Ha... I wróciliśmy razem, ponieważ oni użyli naszą piosenkę "PAY TO COME" w swoim filmie "AFTER HOURS" więc zdecydowaliśmy się powrócić. Musieliśmy kontynuować granie, gdyż... to było tak, jakbyśmy się nigdy nie rozstali. To właśnie mą nager odciągał nas od siebie nie pozwalając nam wiedzieć co się dzieje i komunikować się ze

sobą. W takiej sytuacji dochodzisz do frustracji i nie bardzo wiesz, co robić. To, że zeszliliśmy się było naprawdę tym, czego chcieliśmy, tak jakbyśmy się nigdy nie rozstali.

A W AMERYCE? GRALIŚCIE TAKŻE STARE PIOSENKI?

E: Kilka tak!
ALE NIE ZAGRALIŚCIE W LEUVEN "PAY TO COME"?
E: Widzisz, to jest taka rzecz, która ucieka... Mogliśmy zrobić wiele przez tamte dwa lata, ale niestety nie udało się.

GRACIE STARE KAWALKI Z POWODU FANÓW, CZY DLATEGO, ŻE LUBICIE JE GRAC?
E: No cóż... I tak i tak, ponieważ nawet wysoko notowane zespoły teraz... Są pewne piosenki, które musisz ciągle grać. W Stanach Zjednoczonych chcieli słuchać "PAY TO COME" cały czas...

MY TAKŻE...
E: Tak... A my nie chcemy grać tego, bo wiesz... To jest jedna z pierwszych piosenek, które zrobiliśmy! Ale wciąż musimy wracać, musimy iść na kompromis.



WIĘC NIE ZROBILIŚCIE ŻADNYCH NOWYCH PIOSENEK TAKICH JAK WTEDY NA PIERWSZYM ALBUMIE/PIOSENEK JAK "ATTITUDE" CZY "PAY TO COME"-SZYBKICH PIOSENEK/?

E: Nie myślę tak. Mamy zamiar robić szybką muzykę... ale wciąż powinno być coś, co ludzie lubią... Jako, że starzejesz się nie chcesz stanąć w miejscu... Chciesz robić więcej rzeczy z nadzieją, że ludzie zaakceptują to, co robisz. Myślę, że jeśli będziesz szczerzy z tym co robisz i zrobisz to dobrze, a ludzie będą obiektywni, to wszyscy będą tego słuchać. A jeśli nie spodoba się to im, to o puszcza cię szczęście... prawda? /śmiech/

KTO POWINIEN USTALAĆ REGUŁY?

E: Są ludzie, którzy uważają, że oczywiste sprawy nie powinny być rozstrzygane tak jak inne rzeczy, ponieważ rezultat tego mógłby być nieprzyjemny. To naprawdę trudno powiedzieć. Utrzymuję, że cenzura powinna być dopuszczona w pewnym stopniu, ale nie aż tak, żeby wsadzać kogoś do więzienia za to, czy podawać go do sądu. Oni mogą najwyżej powiedzieć: "Ho, ho! Proszę przyjść z takim pomysłem na okładkę swojego albumu".
BAD BRAINS NIE JEST ANTYPOLITYCZNY?

E: Cóż, jestem nadal za Afryką!
WRÓCIŁBYŚ TAM?
 E: Do Afryki? Oczywiście, że tak. Ale nie chcę jechać tam głupio i nie kombinując dobrze. Dotrzeć tam i powiedzieć: "Jestem tutaj". Przecież musisz gdzieś iść, znaleźć swoje miejsce i rozpocząć życie! Ewentualnie chciałbym jechać do Afryki... tak!

CZY NIE BYŁOBY PROBLEMEM DLA NIEKÓTORYCH CZARNOSKÓRYCH ZAADAPTOWAĆ SIĘ TAM?

E: Dla tych, którzy nie zostawili tam swojego serca i swoich myśli tak. Ale ciężko jest powiedzieć, czy działają się tak zawsze. Jest wiele rzeczy, które powodują, że ludzie odwracają się od tego, co powinni robić. W Stanach Zjednoczonych i gdzie indziej też... i w Afryce tak też nie jest cudownie.

ALE CZY ZŁO NIE JEST WSZĘDZIE I CZY NIE LEPIJ JEST ROBIĆ WSZYSTKO NAJLEPIJ JAK SIĘ POTRAFI GDZIEKOLWIEK SIĘ ŻYJE?

E: To prawda, lecz rozumiesz... "JA, JA" / I & I /, czyli my, czarni ludzie, byliśmy naprawdę brani z naszego domu, którym jest Afryka... My ciemnoskórzy... byliśmy niewolnikami.

WIĘC WSZYSCY BIALI POWINNI WRÓCIĆ DO EUROPY I ODDAĆ AMERYKĘ INDIANOM?

E: Jeżeli nie byłoby uprzedzenia i ucisku, wówczas gdziekolwiek żyjesz, mogłoby być fajnie. Rozumiesz co chcę powiedzieć? Gdziekolwiek zostawiłbyś swój kapelusz byłby to twój dom... ale nie jest całkiem tak. To jest niesprawiedliwość. Jeśli będą uciskani, muszą jechać do domu... do Afryki i chciałbym to zrobić... i nawet umrzeć tam.

ALE JEŚLI POJECHAŁBYŚ DO POŁUDNIOWEJ AFRYKI, BYŁBYŚ PRZEŚLADOWANY TAKŻE?

E: Tak, ale kiedy pojechałbym tam, to po to, żeby walczyć o wolną Południową Afrykę. Pojechałbym tam, żeby pozbyć się ciemiężców stamtąd.

OSTATNIE PYTANIE?? O CZYM JEST TEN RYSUNEK, CZY TO JEST BIAŁY DOM?

E: Tak!
WIĘC TO JEST ANTYRZĄDOWE?
 E: Tak... cholera/śmiech/... ale nie powiedziałem, że jestem za rządem!

OSTOIMY TWARZĄ W TWARZ Z ŚRODOWISKIEM WYSOKO ROZWINIĘTEJ CYWILIZACJI, KTÓRA NIE MOŻE TRWAĆ MUSI UPAŚĆ. PONIEWAŻ NIE MA DUCHOWEJ JEDNOŚCI CYWILIZACJI, KTÓRA JEST WYSTĘPNA, NIEMORALNA, NIEUCZCIWA, ARYSTOKRATYJNA I PRZEKUPNA"
MARCUS MOSIAH GARVEY



WSZĘDZIE wokół nas panują wojny, głód, śmiertelne zarazy, różne kataklizmy i katastrofy, nienawiść i zazdrość zbiera swoje żniwo, politycy starają się porządkować sobie religie świata. Wszędzie wokół rozwija się ogólnoswiatowe imperium religii fałszywej, która trzyma stosunki z królami ziemi i pija ludzkość swą rozpustą. W tej sytuacji ludzie dotkliwie odczuwają skutki walki dobra ze złem. Prawdziwi chrześcijanie w obecnych czasach są przedmiotem nienawiści wszystkich narodów. Sprawiedliwych się zabija, osadza w więzieniach lub zakładach psychiatrycznych oraz torturuje. Mimo to coraz więcej ludzi interesuje się wszelkimi formami duchowej aktywności. Jedną z takich form związana jest z naturą i powołała do kolebki ludzkości, którą była Afryka. Uznani naukowcy już teraz jawnie mówią, że pierwsi ludzie żyli w południowo-zachodniej Afryce, tam też wykształcił się pierwszy język, który po babilońskim pogmatwaniu języków rozwinął się w wiele dialektów. Bóg stworzył

człowieka na obraz swój i ten obraz pozostaje wierny, dopóki człowiek jest posłuszny prawom Bożym, które kierują harmonijnym rozwojem całej istoty. Cała Biblia dowodzi tego, że Bóg nie czyni różnicy między jedną osobą a drugą, tą czy inną rasą. **"NIE MASZ NIEWOLNIKA ANI WOLNEGO?.. ALBOWIEM WSZYSCY WY JEDNYM JESTEŚCIE W CHRYSZTUSIE JEZUSIE"** /GAL. 3, 28/. Czy nie jeden Ojciec jest nas wszystkich. Czy nie jeden Bóg stworzył nas? Bóg nie pozwolił, żebyśmy my mówili mu "Ojciec mój", kazał nam mówić "Ojciec nasz". W ten sposób wszyscy ludzie stają się moimi braćmi i przed Bogiem są jak barwy tego samego sztandaru lub raczej jak kolory tęczy, które zlewają się w nadzwyczajną jedność w różnorodności. O tym wszystkim mówi kultura RUCHU RASTAFARI, ale żeby ją w pełni zrozumieć cofnijmy się do korzeni.
"CZŁOWIEK, KTÓRY NIE ZNA SWOJEJ HISTORII, KULTURY JEST JAK DRZEWO BEZ KORZENI"
MARCUS MOSIAH GARVEY

CZARNI pochodzą z klimatu ciepłego w którym judzenie było dostępną z głami, morza i powietrza. Dzięki temu u Afrykanie mogli być częścią otoczenia i współżyć z naturą, podczas gdy w Europie nie można było tak po prostu żyć pod gołym niebem. Biali i by przetrwać musieli walczyć z przyrodą. Prasa białych dobiły prasa i wszystkie własności, a następnie i na podobieństwo byliśmy lepiej przygotowani do wojny. Dlatego udero nam się zniszczyć prawie całą Afrykę, a opasani naszą posiadłością stworzyli nową klasę społeczną - niewolników. Tysiącami statków wysłaliśmy czarnych z ich ojczyzny do Nowego Świata. Wielu z nich trafiło na Jamajkę, która była jedną z wielu plantacji trzcin cukrowej. Przez ponad 200 lat niewoli przetrwało się przez Jamajkę ok. 300 mln Afrykanów. Jamajka jest jednak krajem wielonarodowym, w którym żyją potomkowie byłych właścicieli plantacji, tj. Hiszpanie i Anglicy, oraz Indianie, Kreole, Maduasi, Malaci, Syryjczycy, Chinczyści, ale przede wszystkim Marayni. Jest to społeczność wiela Babel, skupisko wielu narodów, z których najbardziej jasną warstwą społeczną stanowią Czarni. Byli oni zawsze traktowani jak zwierzęta i masowo umierali z wydechnienia. Kiedy niewolnicy z najbardziej jasnym regionem w Afryce byli wywiezieni na KARIIBY, panował wśród nich chaos językowy. Nastąpiło babilońskie pogmatwanie języków plemiennych przywiezionych z Afryki. Z drugiej strony Czarni byli zmuszeni do opanowania choćby części obcego języka białych aby móc rozumieć polecenia panów. Aby pogłębić panujący chaos biali rozdzielili rodziny i grupy plemienne. Nie mogła powstać w takich warunkach wspólnota oparta na wymowie i formacji. Nie możliwy był zorganizowany opór. Z biegiem czasu Czarni przyswoili sobie umiejętność mówienia po angielsku, czy też po hiszpańsku, natomiast pierwotne języki afrykańskie umarli ścierając naturę. Powstały w takich warunkach język "patwa" był absolutnym kogłem i kogłem. Był on przekazywany dalej z generacji na generację jako własny ojczysty język. Jest to mieszanina angielskiego z plemiennymi językami afrykańskiego kontynentu, z dodatkiem

wpływu hiszpańskiego, hinduskiego i chińskiego. Nagle wytworzyła się sytuacja, w której biali nie byli już w stanie zrozumieć swych niewolników. I tak to nowa stała się pierwszą formą alki czarnych z rasizmem. LOUISE BARNETT w jednym zdaniu ujęła cały językowy rozwój Jamajki: "Oni mówią, że język Jamajki jest "sepsucian" angielskiego, ale angielski nigdy nie był skreślony jako "sepsucian" norweskiego, francuskiego, angielskiego... Nie oni mówią, angielski rozwinięty z nich. Tak, angielski to rozwinięty z język Jamajki sepsucian. Nie, nie, nie mój panie, nie taki język Jamajki też się rozwijał".
 W 1655 r., kiedy angielski dyktator Cromwell zarządził inwazję na Jamajkę w celu odebrania jej Hiszpanom, 500 czarnych "niewolników" uciekło w stronę gór i na Jamajkę, niedostępne dla białych. Uciekający zwaną "Maroon" od hiszpańskiego słowa "maroon" /nie dający się okiełzać/ przez ponad sto lat prowadzili białym wojnę podjazdową. W ten sposób w wyniku wojny uciekli i uzyskali niezależność. Najodważniejsi i najbardziej waleczni z Maroonów, tzw. "Trelawny" długo jeszcze potępiali się we snach białych. W 1796 r. część z nich wywiezła do Nowego Jorku, część do Afryki. Z Via Kanady dali się oni do Sierra Leone. Zawsze, gdzie na Jamajkę czy też na innych wyspach Morza Karaibskiego wybuchały powstania, zawsze wtedy górnicy niewolnicy wstępowali na wojenną ścieżkę w niedostępnych górach, w daleka i daleko niosąc się loskot bębnow. Biali nigdy nie mieli szans pokonania go. Kiedy nocą lub w niedziele bicia w bębny niosło się po plantacjach, niewolnicy dręli uwięzi mistycznym obrzędem i paleniu ganji, która tu tak wspaniale wchodziła, popędzili w stan transu i w ten sposób przenosili się duchowo drogą do swego ojczyzny, wtedy europejczy panowie nie potrafili zrozumieć, co to strach. Dlatego też bębny zostały zakazane, jednak nie zmniejszyło ich bratanie, gdyż było ono kulturową bronią której czarni nie mogli dać sobie skrańców. Będąc jest najpierw językiem, najważniejszą odbiciem obecności Afryki w Nowym Świecie. Bóg tworząc człowieka, uderzył w jego ciało życie, ducha i bicia serca. I to bicia serca zawsze inspirowało człowieka do kontaktu z Bogiem. Otworzenie tego rytuału na bębnach pozwoliło pierwszy raz ludziom nawiązać kontakt ze Stworzycielem.

Działanie jak kiedyś bicia w bębny ten najstarszy instrument ludzkości, jest centralnym elementem i fundamentem muzyki czarnych. Jest, jak powiedział BOB MARLEY: "the heart beat of the people" /bicie serca ludzi, narodu/. Wraz ze swoją muzyką czarni przywieźli na Jamajkę ducha i fetysze. Przeszłam nagie i w kulturze Jamajkiej jest Pocażenie, religia która przetrwała do dzisiaj w Kingston i Montego Bay z całym swoim politeizmem. Idea sztuki wzbudziła w Pocażeniu opiera się na Biblii, lecz interpretowana jest w ten sposób, że dopuszcza rozmaite praktyki czarodziejstwa, manipulowania dobrymi i złymi duchami, prorocтва, tłumaczenia snów i losolalię /owidzenia/ przez mówienie do ducha. Wyznawcy tego kultu tańczą przy akompaniowaniu synkopowanych rytmów grających na bębnach i wpędzają w trans hipnotyczny. Inny i niewątpliwie afrykański porządek białych w kulturze Jamajki był obrzędem Kumina, związane z kultem zmarłych. Z czasem obrzędy te przeniosły się w GROUNDATIONS - modlitewne spotkania ubogich mieszkańców Kingston na wzgórzach otaczających miasto. Spotkania te służyły również poznawaniu historii i kultury Afryki. Przewodnikiem towarzyszyły pieśni śpiewane przy lampkach wyciekających z kociołkami bębnow. Tak powoli odrzucali się świadomości kulturowej czarnych. Pierwszym odczasów Maroonów bojownikiem o prawa czarnych był urodzony na Jamajce 7 sierpnia 1866r. MARCUS MOSIAH GARVEY, działacz Społeczny, polityczny i religijny. Głosił on, że czarni powinni wrócić do swojej ojczyzny, do korzeni z których się wywodzą, tj. do Afryki. Marcus rzucił hasło "Black is beautiful" /Czarna jest piękna/ oraz "Będź dumny ze swojej rasy". Przywrócił on wrota sztuce, kultury i muzyki czarnych. Garvey, podobnie jak inni wielki marayni działaczk społeczny odczasów Booker T. WASHINGTON, nie bał się powiedzieć, że niewolnicy pogardzani i prześladowani przez wiele pokoleń, traktowani jak bydło i robocze, to ludzie, którzy nie muszą się niczego wstydzili, a już na jasnej koloru swojej skóry.



W 1917r. Marcus Garvey założył w Nowym Jorku uniwersytecie UNIVERZAL NEGRO IMPROVEMENT ASSOCIATION /UNIA/, zrzeszając prawnie ponad 2mln. członków i walcząc o prawa czarnych. Nauki Garveya głoszone w USA, Kanadzie, na Karaibach i w Londynie, sbulwersowały opinię publiczną do tego stopnia, że był on więziony pod fałszywym zarzutem szantażu. Dlatego też w 1927r. Marcus został deportowany do Stanów Zjednoczonych. PO powrocie na Jamajkę w proroczym uniesieniu mówił: "Zwróćcie oczy w stronę Afryki, gdzie koronie się Czarny Król". Będzie to znak, że Czarni powinni zacząć eksodus do swojej ojczyzny, Ziemi Obiecanej. Wrogowie Marcusa nazywali go szarlatanem, lejdzikiem i spocznym białym. Przez swolenników określany był jako Mojżesz czarnych rasy. Mesjasz, zbawca. Idea głoszone przez niego oddziaływały głównie wśród Jamajkiej biedoty. Były natomiast odrzucane przez czarnych intelektualistów, którzy starali się upodobnieć do białych i zabiegali o przyjęcie ich w środowisko byłych panów i właścicieli. W 1930r. prorocтва Marcusa Garveya sprawdziły się

• LIP RAS TAFARI MAKONEN, etiopski ksiądz został 225 Cesarzem Etiopii jako HAJLE SELLASJE I/co znaczy "Siła Trójcy"/ "Król królów", Pan panów, Zwycięski Lew z Plemienia Judy". Murzyni na Jamajce uznali go za żywego Boga z przepowiedni Garveya. Sam Cesarz podkreślał swoje pochodzenie: "Godność cesarska pozostaje na zawsze związana z dynastią Cesarza Hajle Sellasje I... który wywodzi się w nieprzerwanej linii z dynastii Menelik a I, syna królowej Etiopii SABY i króla SALOMONA z Jerozolimy". Hajle Sellasje I panował niepodzielnie od 1930 do 1974 r. z przerwą sześciu lat podczas II wojny światowej. Na początku lat 70-tych, Cesarz zaczął tracić kontrolę nad swoją armią. Monarchia jako ustrój przeżyła się w Afryce. Armia zwróciła się przeciwko swojemu Cesarzowi. Hajle Sellasje I został w 1974 r. zdetronizowany i uwięziony w Wielkim Pałacu. O siódmej rano w środę, 27 sierpnia 1975 r. wydał swoje ostatnie tchnienie i zakończył ziemskie panowanie. Po 1930 r. na Jamajce pojawili się uliczni kaznodzieje, z których najbardziej znani to: LEONARD P. HOWEL, L. J. N. HIBERT, ARCHIBALD DUNKLEY, ROBERT PINDS i ALTMONT REED. Głosili oni przybycie na ziemię Mesjasza-Hajle Sellasje I Narodem wybranym mieli być oni, żyjący w kilkusetletniej diasporze, wypędzeni z Afryki-Murzyni.

Przez stulecia religia chrześcijańska była wykorzystywana przez kolonijnych panów jako instrument ich panowania. Miano niewolników tym, że cierpienia na tym świecie zostaną wynagrodzone rajem wieczności. Straszono ich białym Bogiem i w ten sposób utrzymywano w posłuszeństwie. Stopniowo czarni w wyjaśnieniach Biblii "przeinterpretowali" tę chrześcijańską o-europejską "religię wieczności" na użytek ciemniejszego narodu "wywiezionych Afrykanów" w Nowym świecie. Dzięki Rastafari czarny świat otrzymał czarnego Boga, czarnego Chrystusa, czarnego Mojżesza. Już nie system wartości i społeczeństwa byłych panów kolonijnych, lecz Afryka stała się punktem centralnym. Dekadentkie i skorumpowane społeczeństwo Pierwszego świata z jego wszystkimi aktualnymi strybutami, od komputerów po broń nuklearną, jest współczesnym Babilonem i przeciwko uciskowi z jego strony trzeba walczyć. Afryka jest "Ziemią Obiecaną"-Syjonem-do którego się powróci. Od początku swego istnienia Ruch Rastafari był prześladowany przez białych. Dla odróżnienia od skorumpowanych "baldheads"/"łysych pał", Rastamani zapuszczają włosy i skręcają je w tzw. "dread-locks"/"straszne loki". Hasła "męczącego życia w Domu Niewoli" i "Exodus"/"wyjścia z niewoli babilońskiej"/"skłaniały czarnych do powrotu do Afryki. Już w 1945 r., Cesarz Hajle Sellasje I przeznaczył dla pierwszych repatriantów z Jamajki przeszło 500 akrów ziemi w Etiopii. Jednakże ci, którzy tu przyjechali byli pierwszymi i ostatnimi zarazem, gdyż pozostali zostali

przyciągnięci znowym światem bogactwa zachodu. W latach 1950-70 wielu czarnych z Jamajki widziało w dzielnicach Londynu oraz innych większych miastach U.S.A i Kanady, swoją "Ziemię Obiecaną". Lecz po przybyciu do owych miejsc okazywało się, że wszelkie zdobycze cywilizacyjne, technologiczne i kulturowe nie są przeznaczone dla czarnych. Dzieci tych imigrantów, wychowane w tych miastach, nie były tak gotowe jak ich rodzice przyjmować statusu obywateli drugiej kategorii i wąskich możliwości życiowych, które im oferowano, ani też do zgadzania się na obiegowe definicje murzyńskości. Tak jak na zachodzie, tak i na Jamajce Rastamani byli prześladowani. Dlatego też w tym okresie Rastafarianie byli bardzo niechętni nastawieni do białych i odrzucali ich uczestnictwo w ruchu. W takiej sytuacji rozpoczęła się walka o u



W miarę budzenia się świadomości społecznej najniższych warstw mieszkanców Jamajki, coraz większą akceptację zyskiwał RUCH RASTAFARI/Rastafari Movement, Movement of JAH People/, nazwany tak od imienia RAS TAFARIEGO. Zanosilo się na powrót rozproszonych po całym świecie Afrykanów, prawdziwego narodu Izraela. Etiopia, kołyska ludzkości i jednego z najstarszych chrześcijańskich kościołów, kraj nigdy nie zajęty przez kolonizatorów, stała się symbolem Afryki.

zyskanie niepodległości przez Jamajkę. Wywalczona ją w 1962 r., ale niepodległość nie dała jeszcze Jamajce spokoju. Lata 1960-70 były okresem ciągłych, gwałtownych konfrontacji ugrupowań politycznych i grup rewolucyjnych, policji, sił bezpieczeństwa, okresem wojen gangów, zamieszek, podpalenia, sabotażu i strzelanin. Starcia te pociągały za sobą ponad 2 tys. śmierci elnych ofiar. Był to też okres wielkiego bezrobocia, przekraczającego pod koniec lat 60-tych 25% ludności w wieku produkcyjnym. W tych latach ponad połowę ludności na Jamajce stanowili młodzi ludzie, których średnia wieku wynosiła 24 lat. Nie jest więc przypadkiem, że muzyka reggae właśnie wtedy wypłynęła na ulice miast. Był to nie tylko rodzaj muzyki popularnej, ale także potężny środek wyrazu świadomości społecznej, politycznej i religijnej Ruchu Rastafari. Pewna akceptacja Rastafari pojawiła się dopiero pod koniec lat 70-tych pod rządami Michaela Manleya/przaywódcy PEOPLES NATIONAL PARTY-Ludowej Narodowej Partii/. Wprowadził on specyficzną karaibską mieszankę populizmu i retoryki biblijnej do jamajskiej polityki. Posługiwał się muzyką reggae i biblijnymi metaforami w swoich kompaniach wyborczych. Rastafari doczekała się pewnego uznania. Swoją popularność muzyka reggae zawdzięcza jednak komuś innemu...

Jeżeli do XIX w. muzyka czarnych była zakazana, to w XX w. nikt nie mógł już powstrzymać błyskawicznego rozwoju własnej samodzielnej muzyki Jamajki. Tradycyjne "mento" i "calypso" coraz bardziej nie odpowiadały mieszkańcom rozrastających się gett w Kingston, nie odpowiadały ich warunkom życia i potrzebom kulturowym. Coraz silniej przyjmowany był importowany rhythmblues, stworzony przez czarnych Ameryki Północnej. Z czasem powstały z niego "ska" i "shurfs", która łączyła w sobie rhythmblues z tradycyjnym "mento". Niedługo trzeba było czekać na eksport tej nowej muzyki do Anglii dzięki Jamajczykom, którzy tam wywedrowali. W tym czasie na Jamajce grały nową muzykę takie grupy jak: MAYTALS, HEPTONES, CLUE AND THE BLUES, BUSTERS, BURNING SPEAR, JACKIE MITTOE i wielu innych. Wtedy też w 1964 r. BOB MARLEY założył wraz z PETEREM TOSHEM i BUNNY WAILEREM zespół WAILING WAILERS, i razem nagrali swój pierwszy przebój "Simmer Down". Z czasem jamajską muzykę zdominowała "ska". Wtedy to powstał słynny zespół SKATALITERS. Grał on takie utwory jak "Addis Abeba" i "Bridge View". Była to żywa i dynamiczna muzyka do tańca, o luźnej strukturze i charakterystyczna się częstym użyciem sekcji instrumentów dętych. Gdzieś o



koło 1966 r. "ska" przemieniło się w wolniejsze "rocksteady". Nastąpił rozwój sprzętu elektronicznego oraz spadek znaczenia instrumentów dętych i ich improwizacji. Duszą tej nowej muzyki była gitara basowa. Wykonawcy "ska" często śpiewali o miłości. W erze rocksteady teksty piosenek zaczęły odzwierciedlać realia życia twórców i odbiorców tej muzyki. Pojawiły się też pierwsze akcenty rastafarianie. W 1967 r. Desmond Dekker śpiewał o chuliganach-RUDE BOYACH/gangach zbuntowanych ludzi, krzykliwe ubranych, uzbrojonych i wytwarzających wokół siebie klimat przestępczości. Dwa lata później nagrał piosenkę o tytule "Israelites", zawierającą m.in. takie wersety: "Wstaje rano i zaczyna harować na chleb-tak by wszyscy byli syci. Jesteśmy Izraelitami".



c.d.n.

Przemijamy cichutko
 przygniatani ciężarem obowiązków
 miłości, przyjaciół,
 później zapomnieni.

Przemijamy niespodziewanie
 śniadanie, obiad, kolacja
 Chrzest, ślub, pogrzebowe ubranie

Gubimy tysiące myśli, słów
 czynów niezapamiętanych.

Przemijamy szybcutko
 cóż po nas zostanie...
 / dla ALI i GABI /

EWA KUBIENIEC

Wielkie świątynie - nie ma Boga
 Strach, trwoga, omamienie
 Głupota. Na pokaz cierpienie
 Srebrniki sypane na tace
 Biedni? Nie tu, za drzwiami
 Wyśmiani, wyszydzeni, obtargani
 źle ubrani, wyklęci, odrzuceni
 szukamy Boga goniąc za polnym
 konikiem. DŁUGA STOPA

POETRY

Leżę przykryta kawałkiem betonu
 Leżę milcząca niepotrzebna nikomu
 Leżę, usta wciąż lekko drgają.
 Leżę, oczy kamień muskają.

Leżę, już nie odycham.
 Leżę, ręką robactwo odpycham.
 Umieram wśród umierających tyłu.
 Leżę.

Tak chciałam wstać choć na chwilę
 Nie wstałam, beton gwoździłami
 przybili.

Nie wstałam, siłę w mym ciele zabili
 Nie wstałam, oni mnie wewnątrz
 zgwałcili.
 Tak chciałam wstać choć na chwilę.

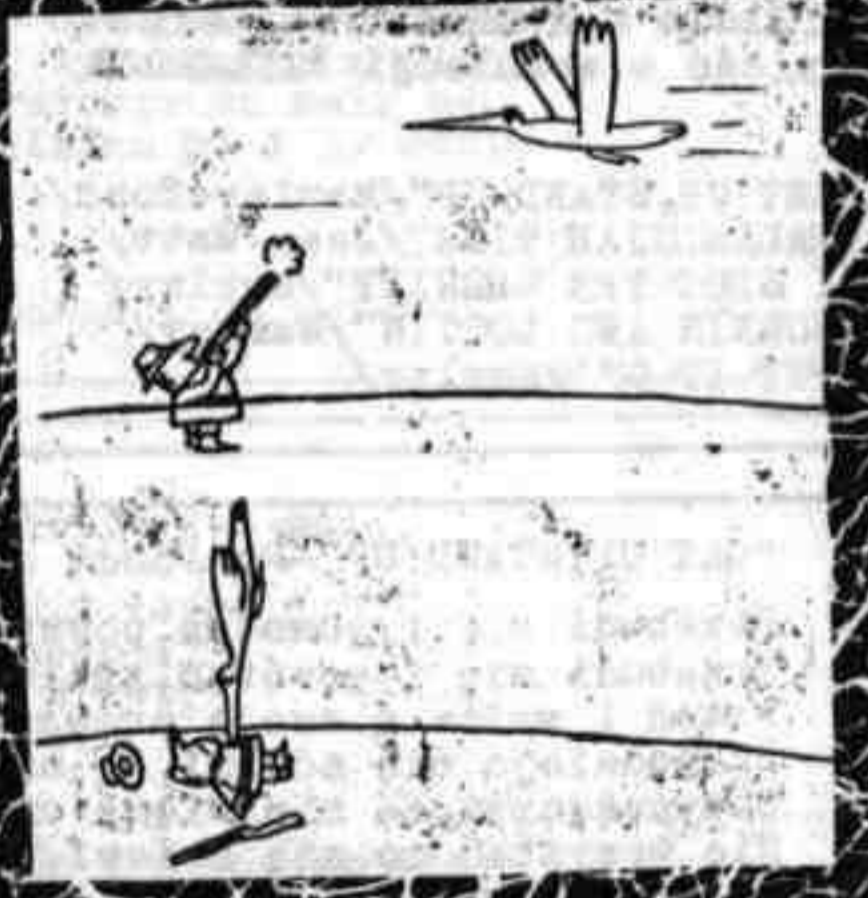
EWA KUBIENIEC



Małe dzieci uczą się, że zwierzęta to przyjaciele człowieka, a człowiek to ich przyjaciel. Czysty paradoks. Czy zamykamy swoich przyjaciół w niewoli, aby tylko mieć ich zawsze pod ręką? Według szacunków redakcji "INTERNATIONAL ZOO YEARBOOK", która jest czymś w rodzaju biblii zoologów całego świata, w niewoli przebywa ok. 10 mln. zwierząt. Nie wszystkie godzą się żyć w rozpacz i rezygnacji. Przypadki zbiorowego obłędu samobójstw i samouszkodzeń nie są jakimiś wyjątkami. Wilki, tygrysy, lwy chodzą bez wytchnienia w tę i z powrotem niczym nakręcone kukły, małpy, antylopy zjadają swoje ekskrementy. Czy jest to obłąkanie, nuda, klaustrofobia, czy też nadarzone próby zachowania się we wrogu otoczeniu z betonu wbrew naturze? Na całym świecie istnieje ponad 3 tys. więzień dla zwierząt. Dzielią się one na: ogrody zoologiczne, zoo-parki, cyrki, manazerie prywatnych kolekcjonerów. Najbardziej znane są chyba ogrody zoologiczne. Jest ich ok. 10 tys. i mają pół mld. zwierząt. W skali światowej najkorzystniejsze ogrody mają: Włochy, Hiszpania, Grecja, Turcja, Beldży i Portugalia. Ludzie z "Zachodu Zielonych" często zwracają uwagę na "ogrodami obłądzenia" zarzucając im antynaukowość, demoralizację, pobudzanie zarówno ludzkiego okrucieństwa jak i skłonności do samookaleczeń wśród zwierząt.

A teraz coś z bliższej rzeczywistości! W zoo mediolańskim, całym z betonu i żelaza ponad 300 zwierząt mieści się na powierzchni 200m² w środku miasta, wśród hałasu i spalin samochodowych. Natomiast w Neapolu krokodyl zдохł z głodu, foka na zatrucie, papugi uciekły itd. Drugi z serii "więzień w

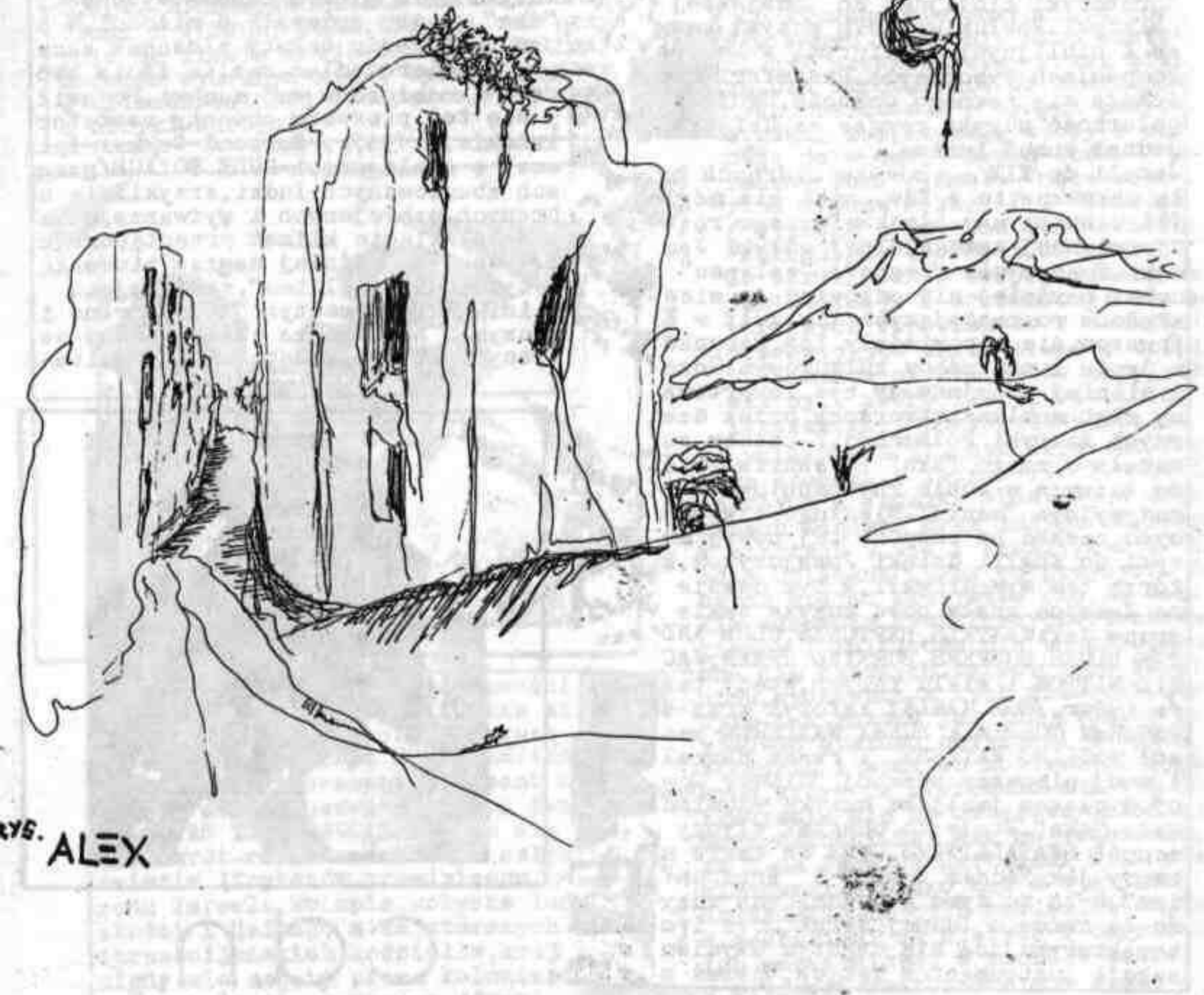
brod przyjaciół do zoo-park, powojenny wynalazek Jimmy Chipperfielda. Tam płacąc 5 dolarów można obejrzeć nie wysiadając z samochodu "życie" - czy rzeczywiste jeszcze? - zwierząt. Włoczo reza, gdy zamyka się kasę zwierzęta; muszą powrócić do swych klatek. Przywykłe jednak do całodziennej swobody nie chcą wejść do rowów, wiedzących do ich pomieszczeń. Rankiem torturysię potwarzają. Na tym upływa ich życie. Ale ogrody zoologiczne i zoo-parki to do piero wątek do przerażających tortur zwierząt zadawanych im przez przyjaciel. Wejdźmy teraz razem do cyrku. Są



to chyba najstraszniejsza więźnia, które odbierają im wszystko. Zwierzęta cyrkowe opuszczają swe wąskie klatki na cieżarówkach tylko na czas ćwiczeń. Można by pomyśleć, że znajdują się na wolności, ale jaka jest cena za ten kawałek terenu? Zobacz sam! niedźwiedzia nauczone tańczyć, zmuszając go do spacerowania po płytach naładowanych prądem lub po podłożu z gorącego żelaza. Tygrysy i lwy, które siedzą na tylnych łapach uprzednio skuwano łańcuchami i rozgrzanym szpikulcem dżgano pod gardłem dzień w dzień, miesiąc, kolejny, aż wreszcie nauczyły się tego. Pawiany, które podają herbatę spędzają dzień na ćwiczeniach z głową zamkniętą w żelaznej masce bo: ciemność sprzyja koncentracji. I jeszcze jeden etap w tym życiu wśród przyjaciół - prywatne kolekcje. Nikt nie obliczył, ile zwierząt opuszcza Afrykę ze swoimi "przyjaciółkami". Są to liczby ogromne. Tylko w porcie w Geny i na lotnisku w Piumi cino przejęto 600 papug, 40 krokodyli i 137 małp w ciągu roku. A ile z nich trafiło do Europy? Czyli zwierzęta znalazły w nas przyjaciół? Lepiej nie silić się na uogólnienia, fakty mówią za siebie. Ja tylko powtórzę jeszcze raz: WIĘZIENIOWIE WŚRÓD PRZYJACIÓŁ.



ANIA/na podstawie "Panoramy" - MEDIO LAN/.



THE + WAILERS BURNIN



"SMALL AXE"/Marley/
"PASS IT ON"/Jean Watt/
"DUPPY CONQUEROR"/Marley/
"ONE FOUNDATION"/Tosh/
"RASTA MAN CHANT"/stipska
pieśń w aranżacji WAILERSÓW.

"GET UP, STAND UP"/Marley-Tosh/
"HALLELUJAH TIME"/Jean Watt/
"I SHOT THE SHERIFF"/Marley/
"BURNIN AND LOOTIN"/Marley/
"PUT IT ON"/Marley/

"GET UP, STAND UP"-Przebudź się i powstań

Przebudź się i powstań, powstań dla swojej prawości.
Przebudź się i powstań, zaniechaj walki, nie czyń tego.
Wstań i walcz o swoje prawa, nie rezygnuj z wiary.
Kaznodziejo nie mów mi, że niebo jest ponad ziemią,
przypuszczam, że nie wiesz co życie jest naprawdę warte.
Nie wszystko co się świeci to złoto.
Połowa opowieści nigdy nie będzie opowiedziana.
Gdy już widzicie światło, wstańcie i upomnijcie się o swoje prawa
takim sposobem widzicie już światło, powstańcie dla swojej prawości.
Większość ludzi myśli, że Wielki Bóg siedzi tutaj z niebios,
i że zabierze wszystko co złe i uczyni wszystkie uczucia dobrymi
a wszyscy poczują się lepiej.
Ale jeśli wiesz co warte jest życie, to będziesz szukał
swojego życia tu na ziemi, ty patrz na ziemię,
i teraz widzisz światło, powstań dla swojej prawości.
Męczy nas wasza gra, jesteśmy od niej chorzy,
męczą nas wasze -izmy i -schizmy, umieranie w imię Jezusa
My wiemy i rozumiemy, że Wielki Bóg jest żyjącym człowiekiem.
Czasem uduje się wam oszukać niektórych ludzi,
lecz nigdy nie ogłupicie wszystkich ludzi na świecie.
I teraz my już widzimy światło /co ty z tym zrobisz ? /
my powstaniami po swoje prawa.

"I SHOT THE SHERIFF"-Ja zastrzeliłem szeryfa

Ja zastrzeliłem szeryfa, ale nie zastrzeliłem zastępcy, o nie.
Wszędzie wokół mego rodzinnego miasta, oni próbują mnie śledzić,
oni mówią, że obarczą mnie winą za zabicie zastępcy, za życie
zastępcy /ale ja mówię/
Ja zastrzeliłem szeryfa, ale przysięgam, to było w samoobronie.
Ja zastrzeliłem szeryfa i oni mówią, że to jest duże przekroczenie
Szeryf John Brown zawsze mnie nienawidził.
Dlaczego ? Nie wiem.
Zawsze gdy sadziłem ziarna, on mówił, że zabije je zanim urosną,
on mówił, że zabije zanim urosną.
/przeczytali to w wiadomościach/
Ja zastrzeliłem szeryfa, ale przysięgam, to było w samoobronie.
/gdzie był zastępca ? /
Ja zastrzeliłem szeryfa /ale przysięgam, to było w samoobronie/.
Pewnego dnia wolność nadeszła moją drogą i wyjechałem z miasta,
nagle zobaczyłem szeryfa Johna Browna mierzącego do mnie by
mnie zastrzelić, więc strzeliłem-ja zastrzeliłem go i ja mówię :
jeżeli jestem winny, to zapłacę za to .
Moje odbicie jest lepsze niż ja.
Co ma być to będzie.
Każdego dnia to co jest najgorsze w nas wychodzi na wolność,
i chodzi publicznie, jawnie na zewnątrz....

"BURNIN AND LOOTIN"-Płonąć i niszczyć

W ten poranek obudziłem się w godzinie policyjnej, o Boże,
i zobaczyłem, że też jestem więźniem.
Nie mogłem rozpoznać twarzy otaczających mnie zewsząd,
wszystkie obleczone były w uniformy brutalności.
•Jak wiele rzek jeszcze mamy przejść niosąc krzyż,
nim będzie nam dane porozmawiać z Najwyższym.
Wszystko co mieliśmy gdzieś poginęło,
a zapłacić musimy rzeczywistą cenę.
Oto dlatego musimy płonąć i niszczyć wszystkie nieczystości
i złudzenia.
Daj mi żywność i pozwól mi dojrzewać,
pozwól człowiekowi korzeni przyjmować kwisty.
Wszyscy powolnie chodzą palić ganję, to jest muzyka ghëta.

"PASS IT ON"-Przeżyj to ponad

Co robi twoja ręka ?
To są twoje oczy mogące patrzeć.
Nikt nie chce osądzać twoich czynów,
bo niezawodnie skończą się one oczyszczeniem.
To jest twoje własne sumienie, które wciąż przypomina ci,
które jest twoim sercem i nic ponad to, które wciąż sędzi.
Nie bądź egoistą w tym co robisz, przeżyj to ponad,
pomóż swoim braciom w ich potrzebach.
W Królestwie JAH człowiek powinien się kontrolować.
Co jest w ciemności, musi być odsłonięte aż do światłości.
Nie jesteśmy tu po to, by osądzać co jest dobre a co złe,
ale po to by ukazywać rzeczy prawe.
W gorący słoneczny dzień, ratunek idzie po mroku,
ale chociaż dojrzewa dzień, ja wiem,
ty idziesz by odnaleźć bijące ciepło.

"HALLELUJAH TIME"-Czas radości

Słyszę płacz dzieci, ale ja wiem, że one nie płaczą na próżno.
Teraz jest czas wielkich zmian.
Drzewo miłości puszczą pączki, chodź tutaj,
to jeszcze raz zakwitniesz.
Gdy kropli padający deszcz, pachnie powietrze,
przypomina nam to dzień Twojego spełnienia.
Ale teraz to nie jest tamten deszcz, teraz woda chłosta sibiory,
leje się pot z ludzkich czoł, tak wygląda nasza wiosna.
Musimy utrzymać życie, życie w politycznym czasie.
Czas radości, słyszę śpiewające dzieci.
Czas radości, one śpiewają obok i obok, wszędzie wokół.
Czas radości, śpiewają hallelujah rano.
Czas radości-pozwól im śpiewać, nie czyń ich płaczącymi
Ponad skalami i górami statki rozpraszają się wszędzie
wokół,
ponad węgłami i dolinami, wszędzie możemy je znaleźć.
Ale chociaż my musimy nasze bracia,
wszystkie smartwienie muszą się jakoś skłócić,
że roboty słońcem do cięgnięcia piłga.
Dlaczego nie pozwolisz nam żyć w harmonii?
Chcieliśmy być wolni jak ptaki na drzewie.

"PUT IT ON"-Stawiaj to ponad

Cud w tym wewnętrzna siła, dziękuję ci Panie,
czułem całą prawdę teraz, dobry Boże wysłuchaj mnie.
Ja jestem człowiekiem, który się sam chwali.
Cud w tym wzniesiony toast, i jest tego prosta przyczyna
Ja chodzę i stawiam to ponad /w poranek /
Ja chodzę i stawiam to ponad /w nocy /
Ja chodzę i stawiam to ponad /w każdej chwili, w każdym
miejsce /
Dobry Boże pomóż mi.
Nie chcemy większego płaczu !
Panie, ja dziękuję Ci.

"RASTA MAN CHANT"-Pieśń Rasta Mana

Ja usłyszałem słowa Rastamana: Babilon upada, Babilon upada
Ja usłyszałem słowa Boga: Babilon upada, Babilon upada.
I ja usłyszałem strasne słowa siódmego pieczęcia: Babilon upada.
Ja mówię i wracam z powrotem do Syjon,
wracam z powrotem do domu.
W jeden jasny poranek, gdy skoderowy naszą pracę,
ludzie wracają z powrotem do domu.

"DUPPY CONQUEROR"

Tak mój przyjacielu, my znova chodzimy ulicą,
spójrz, my znova jesteśmy wolni.
Przeszkody nie mogą mnie zatrzymać,
teraz nie mogą mnie kontrolować żadne siły.
Oni próbują trzymać mnie nadele, ale JAH daje moc nekole.
Tak, ja oskarżam teras: czynicie wiele niepotrzebnych naduty,
ale cała noc pochodzi od Najwyższego i będą otrzymany ja
aż się przedstoczą w swobodnych ludzi.
Teraz w tym miejscu nie mogą mnie ogłupić,
gdyż mam dojść do wysoko położonego miejsca- na Górę Syjon.
Tak więc jeśli ty jesteś bykiem,
puść mnie abym mógł opowiedzieć to.
Ja jestem Duppy Conqueror.

"SMALL AXE"-Mała siekiere

Oh, sły człowieku, dlaczego chwalił się samym sobą,
nie masz talentu i grając powodujesz ból.
Ja mówię: ty nie pracujesz równo,
i w ten sposób obciążasz swoją marność.
Ale godność jest od JAH, ja jestem stworzony z miłości
Jeśli ty jesteś dużym drzewem, to my jesteśmy małą siekiarą
ostrzyj się by cię obciążył, szybko obciążył.
To są słowa mego Pana :
mówi mi , że ludzie wilmego serca powinni pracować,
ale oni nie będą dobras prosperować.
I wszyscy , którzy kopią dół, mówią sami wpadają do niego.
Wszyscy, którzy kopią dół, mówią grzebią sami siebie w nim.

"ONE FOUNDATION"-Jedna fundacja

Dojdzie do zjednoczenia naszej miłości w jednej fundacji
albo nigdy nie będzie miłości we wszystkim.
Dojdzie do odrzucenia na bok ich segregacji,
Dojdzie do odrzucenia na bok ich organizacji,
sy dojdziemy do odrzucenia na bok ich nazw.
Dojdziemy do tego, że będziemy zmiłi wszyscy razem,
ponieważ jesteśmy ptakami i piórami.
Dojdziemy do tego, ponieważ jesteśmy jednym człowiekiem.

JAH RASTAFARI !

11. I WIDZIAŁEM NIEBO OTWARTE. I OTO KONŃ BIAŁY,
A TEN, KTÓRY SIEDZI NA NIM NAZYWA SIĘ WIERNY,
I PRAWDZIWY, I W SPRAWIEDLIWOŚCI SĄDZI I WALCZY

12. a oczy jego jako płomień ognia
i na głowie jego wiele koron, i miał
imię napisane, którego nikt nie
znał, tylko on sam.

13. I PRZYODZIANY BYŁ SZATA ZMOCZONA W KRWI, I IMIĘ JEGO SŁOWO BOŻE

14. I WOJSKA NIEBIESKIE SZŁY ZA NIM NA
KONIACH BIAŁYCH OBLECZONYCH W BISIOR
BIAŁY I CZYSTY.

15. I Z UST JEGO WYCHODZI MIECZ OSTRY, ABY
NIM BIL NARODY I ON PASIE JE LASKĄ ZE-
LAZNA, I ON TOCZY KADZ WINA ZAPALCZYWO-
ŚCI I GNIEWU BOGA WSZECHMOGĄCEGO.

16. I ma na szacie i na biodrach swoich imię napisa-
ne KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.

CHRISTOPHARI

FOR REGGAE FRONT

Nasz wywiad

STAGE of UNITY

POWIEDZ OD KIEDY GRACIE ?
CHRISTOPHARI: Od 1988 jest zespół STA
GE OF UNITY.

CZY Z TEGO ZESPOŁU SPRZED 2 LAT SĄ
WSZYSCY CZY KTOŚ DOSZEDŁ ?

CH: "Stary skład" to wokaliści: ja, mo
ja żona i moja siostra. Kongiści: Dar
ek "MASAI" Mulafka i Jacek "NUTI BONGO"
"Drożyński. Dalej to już same nowości
1: /1989/ BASS: Piotr "ZWIERZAK" Stancl
ik, DRUMS: Marek "PTYŚ" Cheński, GITARY:
Dariusz Sikora, Artur Brzozowski, KLA
WISZ: Sławomir "PTAHOOTEK", SAX: Andrzej
Bero.

STAGE OF UNITY, JAK NALEŻY TO ROZUMI
EĆ, POMOST DO ZJEDNOCZENIA ?

CH: "SCENA JEDNOŚCI", próba zjednocze
nia, kosmos jest jeden, nie ma żadnego
o bałaganu. One love. Tajemnicza moźl
i wość do odkrycia. Planeta jedności
Ci co mają uszy usłyszą muzykę i pr
zesłanie. Ci co mają oczy zobaczą St
worzenie i Stwórcę, RASTAFARI I
WIRLE MÓWI SIĘ OSTATNIO O UPADKU RE
GGAE I RASTA W POLSCE, CO O TYM SĄDZ
ISZ ? CZY JEST COŚ CO MOGŁOBY OŻYWI
Ć ZNÓW TO DUDNIĄCE DAWNIEJ ŻYCIE ?

CH: Co się wznosi to opada, podnosi
się i znów wraca. Pokolenia przycho
dzą po sobie, życie pulsuje. Dzisiaj
/20.05.90 MARLEYKI 90/ gra wraz z
nami 5 zespołów. To dowód upadku ?



CZY UWAZASZ, ŻE REGGAE MOŻE SIĘ UNIE
ZALEŻNIEĆ ? MAM NA MYŚLI TWORZENIE W
LASNYCH IMPREZ, WYTWÓRNIE PŁYT I KAS
ET ? /oczywiście w naszym kraju/
CH: Jasne i Każdego dnia ktoś to two
rzy dlaczego nie my ?

DLUGO TRZEBA NA TO CZEKAĆ ?
CH: Taka sytuacja ma szansę się wyks
tałić. Kraj chce być profesjonalny
m państwem. Wszystko jest możliwe. Zr
obimy to.

CZY RASTAFARIANIZM TO TYLKO REGGAE ?
CO MYŚLISZ O WYRAŻANIU IDEOLOGII RA
STA POPRZECZ INNY RODZAJ MUZYKI NP.
HARD CORE, a ostatnio i RAP ?

CH: Czy Reggae to tylko Rasta ? Rast
a to droga przez stworzenie. Rastama
n może mówić scapella, może wybrać d
owolną formę. Forma to kameleon, prze
słanie musi znaleźć najlepszą dla s
iebie. Jeśli czujesz, to wiesz co dla
ciebie jest najlepsze. Reggae wciąż
jest muzyką nowej ery. Jest poza mod
ą, zawsze młoda. Reggae jest mi blisk
a, Rap, Hard Core nie.

OBJAWIENIE 19



NIEKTÓRZY MÓWIĄ, ŻE NAJLEPIEJ JEST W
YJECHAĆ Z SZUFLANDII /CZYI: SYSTEMU
CH: Życie w mieście może być uciążli-
we, szczególnie gdy warunki są trudn-
e. Kiedy znajdzie dom na wsi, taki o ja-
kim myśle wyprowadzę się gdzieś w z-
ielone. Ale to jeszcze nie wszystko.

Musisz teraz stać się wolny od syst-
emu. Teraz kiedy to jest trudniejsze
izolacja jest łatwa ale nic nie da.
Ważne jest kim jesteś z kim mieszka-
sz i jaki masz stosunek do ludzi. Ka-
mien nie tworzą systemu, ludzie go
tworzą.
CZY INTERESUJESZ SIĘ CZYMĄ JESZCZE
OPRÓCZ MUZYKI ?
CH: Oczywiście !

...
CH: HA...ha...ha !
CZY WYDAWANIE NIEZALEŻNYCH GAZETEK,
FANZINÓW JEST POTRZEBNE ? CZY WYSTA-
RCZY TO CO PISZĄ O TYM MASSMEDIA ?
CH: Bumba clot ! Nic nie piszą ! Fan-
zin jest środowisku bardzo potrzebn-
y. Marzę o gazecie, która będzie doda-
wać siłę, będzie mówić prawdę, pomagać
tym co idą dobrą ścieżką. I będzie
można gdzieś ją kupić.
A CO WERÓTCE ? WASZE PLANY ? CZY BĘ-
DZIEMY MOGLI WAS ZOBACZYĆ I POSŁUCH-
AĆ NA IMPREZIE W GORZOWIE 90 ?
CH: Plan jest taki: chcemy przeżyć, mo-
że będziemy w Gorzowie, czy na Rób-
rege.
CHCIAŁBYŚ COŚ DODAĆ ?
CH: RASTAFARI !

SOUTH AFRICA MUSIC & REPRESSION

ARTYKUŁ POCHODZI Z GAZETY «NOVEMBER BOOKS THE RECORD
QUARTERLY»

RPA jest krajem położonym w południ-
owej części kontynentu Afrykańskiego
o. Obszar kraju zajmuje 474,819 mln.
kwadratowych, na którym żyje 2947000
0 ludzi. Stolicą RPA jest Pretoria, t-
u też znajdują się ważniejsze ośrod-
ki życia politycznego kraju. Polityk-
a państwa należy do najbardziej kon-
trowersyjnych i potępionych, mimo że
rozwija się nieprzerwanie od 1948 r.
Jest to polityka rasowej separacji
/tzw. apartheid/-polityka w pełni of-
icjalna. Pociąga to za sobą odrębność
i zarówno w sferze rozwoju jak i od-
rębność lokalową/murzyńskie getta/.
Niezależność polityczną mają wyłąc-
nie biali, oni też opanowali większo-
ść struktur państwowych. Z powodów r-
asowych ginie w RPA rocznie ok. 300
osób. W związku z aktywną działalno-
ścią propagandową ludności BANTU wyt-
worzyła się specyficzna potrzeba ko-
ntroli politycznej, która byłaby w s-
tanie hamować wyzwolenie narodowe
"zapędy" ludności kolorowej. Organem
który jest za to odpowiedzialny je-
st cenzura. Cenzurze w RPA podlega p-
rawie wszystko, począwszy od podręcz-
ników szkolnych przez prasę aż do o-
gólnopństwowego dziennika TV. Dopie-
ro przefiltrowane wiadomości trafia-
ją do odbiorcy. Trudno nie wspomnieć
o wciąż trwającej propagandzie rasi-
stowskiej, mającej na celu wprowadzić
nie wrogosci między oddzielnymi ugr-
upowaniami ludności czarnej. Wydaje

się, że jest to dziś najsukcesyjniejsza
za broń rządu uniemożliwiająca grup-
om kolorowych poważniejsze próby wy-
rwanienia się spod kontroli rządu Pret-
orii. Ta działalność leży również w
gestii cenzury, która jak z tego wyn-
ika ma w tym kraju szerokie pole do
popisu. Przeciwwagą są tutaj odpowie-
dnie organy wytworzone przez aktyw-
ną ludność murzyńską. Są to ugrupowa-
nia podziemne wydające powielane gaz-
ety, książki oraz kasety z murzyńską
muzyką. Ten swoisty "drugi obieg" do-
ciera niestety tylko do ludności wi-
ększych miast, podczas gdy ludność w-
iejska/ok. 60 % populacji/ jest wciąż
w zasięgu białej propagandy. Trzeb-
a powiedzieć, że mimo wszystko rząd
RPA powoli ustępuje z obranej drogi
lecz dzieje się tak dzięki interwe-
ncjom z zewnątrz/ONZ, UNESCO itp./ naj-
częściej w postaci sankcji. Co do sa-
nkcji, okazuje się że mimo pozornego
ciosu w rząd, sankcje te zaszkodziły
w znacznym stopniu samej ludności R-
PA, ograniczając jej dostęp do dóbr.
Z czasem jak rząd Pretorii opuszcza
starą linię polityczną czarna ludno-
ść żywi nadzieję na lepsze jutro.

Patrząc w przyszłość trochę dumnie
a trochę z obawą, z podniesioną głó-
wą kroczymy ku pełnej wolności.
W ostatnim dziesięcioleciu bardzo
duży odsetek publikacji ukazujących
się w RPA zostało uznanych za zakazane
i, co miało udowodnić ludności, że p-

otrzeba im czytania "Gazety rządowe-
j"/Government Gazette/co tydzień, c-
hoć egzemplarze znajdujące się u ki-
oskarzy leżą tam przez cały tydzień
i w danym dniu już nie są "świeże".
Oczywiście w praktyce tylko znikoma
część Pld-Afrykańczyków ma dostęp d-
o tej gazety na tyle duży, by móc ją
samodzielnie przeczytać. Stąd też ta-
k dużo wyroków wynikających z powi-
ażań oskarżonego z zakazanymi publik-
acjami/w 1974r. akt ustawy stworzył
dla kolonii inaczej pojęte zakazane
publikacje, lecz potem w Akcie Państ-
wowym z 1977r. tamten akt unieważni-
ono i teraz uczelnie, sądy oraz inst-
ytucje kościelne podlegają tej same-
j cenzurze./Kiedyś napisano w gazec-
ie, że osoby które importują, produku-
ją, sprzedają, a nawet jeśli to jest
zabronione posiadają zakazane publi-
kacje, popełniają przestępstwo.

PRZESTRZEGANIE

Do tego roku ustawa uprawniająca "ag-
entów" policji/nie tylko policjantów
w mundurach, czy też tajniaków ale
każdego działającego na ich zleceni-
e/do wkroczenia w każde miejsce, gdz-
ie publikacje pokazywały się, były w-
ypożyczane, sprzedawane je, pisano lu-
b drukowano, jeśli tylko istnieje w
tym miejscu grunt do podejrzeń o is-
tnienie zakazanych wydawnictw była
tylko wstępem. W efekcie tego upraw-
nienia nadanego policjantom i ich "a-
gentom" bezprawia do wejścia i prze-
szukania oraz rewizji "BEZ UZASADNIEN-
IA CZY TEŻ ZEZWOLENIA ZWIERZCHNIKÓW
jakichkolwiek, wszelkich budynków gd-
zie hurtowo i detalicznie eksportuj-
e-importuje, pisze i oprawia się gaz-
ety były nawiedzonymi miejscami. W
1974r. Akt utrwalił prawo policji d-
o przechwytywania wszelkich publika-
cji, jeśli tylko znajdzie się tu gru-
nt do podejrzeń. Jeżeli zarząd uważa
że publikacja jest szkodliwa, to bę-
dzie ona skonfiskowana. Osoba, której
dotyczy decyzja konfiskaty mogłaby
złożyć odwołanie do Apelacyjnego St-
ołu Wydawnictw/Publication Appeal
Board//za ok. 200-500 funtów/, lecz j-
ednak do dnia konfiskaty publikacja
ta nie była zakazana, w najmniejszym
więc stopniu uznać ją można za naru-
szenie przepisów. Jednak do czasu Do-
kumenty Poprawy Wydawnictw z maja
1985 każda przechwycona publikacja
może być "zamrożona"/terminologia o-
ficjalna/tam, gdzie ją znaleziono pr-
zez okres 5-ciu dni podczas gdy prz-
edłożono tę sprawę do zdecydowania
komitetowi. Powinnością Komitetu jes-
t w ciągu 5-ciu dni zdecydować że
publikacja jest szkodliwa, a właści-
ciel winnym wykroczenia wobec prawa,
wbrew temu, że publikacje te przez 5
dni konfiskaty nie były zakazane.

W rzeczywistości to krańcowe wpajan-
ie do świadomości Pld-Afrykańczyków
że przechowywanie i czytanie jest z-
brodnią i przez niejednego poznana
co oznacza, że coś będzie zakazane n-
astępne albo co będzie wyłapane nas-
tępne, sytuacja zaistniała, gdzie lud-
zie zastanawiająco stronią od liter-
atury mogłaby dalece połączyć naród
z politykami. I tego właśnie w rzec-
ywiłości chce państwo i Celem tego
dążenia jest wzmożenie przekonania
które jest zupełnie logiczne przy
bardzo wysokiej liczbie zakazanych
publikacji o bardzo częstych przypa-
dkach nieumyślności posiadających.
Do 1974r. ktoś mógłby odwołać się o-
d decyzji komitetu do Sądu Najwyższ-
ego, który miał władzę i mógł podjąć
inną decyzję niż komitet. Do 1974r.
jednak Sąd Najwyższy swoją decyzję
mógł jedynie określić słowami :
"Czy też komitet i stół apelacyjny
działały w dobrej wierze, bez ukrywa-
nia nieodpowiednich motywów". Innymi
słowy niezbyt dużo ma mocy do zmian
y decyzji komitetu.
Poprawka nr 77 z roku 1977 zastrzeg-
ła, że obwieszczenia zakazanych publi-
kacji mogące także być zakazane, je-
k publikacje w których one się ukaz-
ały. Ta odrobina obłędu wynikła z
rozbiwności zainteresowań między
stolicą a państwem, kiedy rodziny pr-
zemysł video pracowicie przeszkadz-
ł w imporcie jakichkolwiek zamorski-
ch videoaudycji domowych, ponieważ
zbyt często ukazuje się tam "doras-
łe video". Przemysł nastarczał w ży-
wieniu sztucznymi publikacjami vide-
o, tak że video karmione wyrobami sz-
tucznymi było cały czas w okresie n-
iemowlęctwa/do wczesnych lat 80-tych
h/.
Poprawka nr 109 z 1978r. uprawniająca
Stół Apelacyjny/a w maju 1985 ko-
mitety/ do nakazywania dystrybucji
i pokazywania publikacji uznanych
jako nieszkodliwe i niepodejrzane
przez komitet. Przykładem tego są dz-
iwacze scenki w Pld-Afrykańskich
księgarniach i bibliotekach, gdzie k-
siążki i magazyny mają nalepione zó-
lte napisy "ZAKAZANE DO LAT 18"
/przykład: "Kochanek pani Chatterl-
y" Edmunda Whitea/. Oczywiście książk-
i te pną się wprost na szczyty list
best-sellerów: sytuacja, gdzie zainte-
resowania państwa i stolicy wygodni-
e synonimiczna, bliskie. Złowieszczy
rozwój wypadków jaki przydarzył się
kiedy w sierpniu 1979r. państwo za-
rządziło, by firmy, które importują
publikacje do Pld-Afryki zatrudniły
cenzorów, którzy mieliby decydować o
wyłączeniu publikacji wydających się
ę podejrzanymi. Prawo wymagało, że ta-
mci importerzy, którzy współdziałali
w przeszkadzaniu podejrzanemu impor-
towi publikacji będą podlegać embar-
go do kontroli na poczcie i w urzęd-

sch pocztowych rzadziej niż tamte "niewspółdziałające", które dobrze b yłyby często embargowane, pociągając za sobą chroniczne straty finansowe. Zauważywszy jak surowa jest cenzura w Płd-Afryce - jak kapryśna - jak decyduje o możliwości bycia podejrzanym. Oczywiście to prawo odnosi się do "politycznych" publikacji i tedy przez obawy i groźby, co umożliwi ofiarom państwa zniesienia przez to Państwo wej Policji. W 1980r. "Wyspecjalizowany Komitet Polityczny/specialised political committee/miał na celu zbadanie "Potencjalnie Komunistycznych lub wyrotnych publikacji". Nazwiska i kwalifikacje członków tego komitetu nie były wyjawione ani znane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, kiedy zapytano o nie w Parlamencie. Podobnie "Komitet Ekspertów"/Ekspertami byli uczeni z Uniwersytetu Państwowego, wybrani przez prezydenta lub "Kierownictwo Publikacji", który miał za zadanie radzić "Stołowi Apelacyjnemu" w szczególnych przypadkach dotyczących sztuki, języka, literatury i filmu. "Eksperti" ci byłiby w takim wypadku zasłużonymi artystami, potencjalnymi czytelnikami oczekującymi wyświetlenia filmu, mający duży wpływ na popularność wśród opinii publicznej i innymi postrojnymi czytnikami. Wprowadzenie tego komitetu zwiastowało "verligte"/erę oświecenia w cenzurze, która spowodowała ogromne dyskusje w Płd-Afryce w 1981 i 1982r. Sporo harmideru i zgłębku zostało narobione w handlowej prasie białych, gdzie o "rozprężeniu" w cenzurze i towarzyszących potopach "niezakazywanych" różnych publikacji. Spojrzenie z bliska w to "wyzwalanie" ujawnia zdradziecki przebieg tego dzieła.

verligte OSWIECENIE NA'ERA

Postęp skupił się wokół. W jednej dłoni niezdradzanie publikacji związanych z "subkulturą" Europy i Ameryki

pożnych lat sześćdziesiątych i wczesnych siedemdziesiątych. Tak więc narkotyki i "oświecony" seks stały się dostępne do publicznego nabycia w Płd-Afryce jak towary konsumpcyjne. Ekran były spełnione takimi filmami jak: "BOB i CAROL i TED i ALICJA", "SATYRYKON", "NOCNY PORTIER", etc. Księgarnie mogły teraz sprzedawać ilustrowaną Karmasutę! W tym samym czasie kontynuuje się apartheidową strategię tworzenia czarnej średniej klasy burżuazyjnej jako sderzaka pomiędzy białą potęgą stolicy a zubożoną i wyniszczoną czarną klasą pracującą - liczący Płd-Afrykańczyków "czarnych" pisanie jak w latach pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych było niezakazane/tylko tamte, których zawartość nie była brana pod uwagę, zagrażająca białej sile, demokratycznych, popularnej rewolucyjnych tekstów. Nie można było znaleźć na tych "niezakazanych" listach. Mimo tego wszystkiego był tu niedostrzeżony spadek, obniżenie o 2%, lub aktu alna liczba zakazanych publikacji. Wyrażenie to, co nazywamy procesem "wyzwalania" nadaje się do maskowania zmiennej specyfiki tego, co jest zakazywane w Płd-Afryce. Tak więc seks, narkotyki i "hippie" swiązani byli z publikacjami w połączeniu z czarną średnią burżuazją na piśmie/żywiącą antyrewolucyjność, średnią burżuazję i epikurais powiązaną/stającą się do nabycia dla Płd-Afr. tam było dra stycznie narastające w tłumienie popularnych demokratycznych, rewolucyjnych publikacji.

JAK TE PRAWA PODESZY DO MUZYKI W PŁD. AFRYCE ?
Drugi/stolica/ i trzeci /jaśń/ poziomu cenzury zwalczają zarządzenia z poziomu prawodawstwa i ich efekty będą omawiane w odpowiednich działach. Kierowane efekty prawodawczej cenzury są najczęściej widziane w drobnych wykazach niższej instancji i wszystkich spisów, że były zakazane w Płd-Afryce od czerwca 1975 r. Aresztowania i skazania w czasach tych wykazów powtarzały się z nieszcześliwą regularnością. Kilka z tych skazań było wydanych niedawno :

JACOB MASHIGO - 5 lat więzienia w sierpniu 1983 za posiadanie kasety z jedną piosenką Miriams Makeba i Harryego Belafonte.
THABO MOLOI - 2 lata więzienia w sierpniu 1983 za posiadanie kasety z nagraniem ANC prezydentem Oliverem Tambo.
DEREK TSIETSI MAKOMORONG - 5 lat więzienia w styczniu 1985 za posiadanie 60-cio minutowej kasety z muzyką ANC Cultural Ensemble Amandla. To są właśnie wyroki osiągnięte przez krótki-dzienny, powszedni wyrok, nie będące rekordami, lecz jednak są zdarzające.

RADIO : TO SIŁA I UDERZENIE

Przed przejściem na stołeczną/handlową/cenzurę ważne jest zbadanie historycznych aspektów państwowej kontroli radia w Płd-Afryce - "miejsce rozumu", gdzie cenzura była podwójnie narzucająca: bezpośrednio jako wynikająca z polityki rządu i pośrednio w handlowym aspekcie. Radio służyło zawsze jako instrument kulturalnej hegemonii w Płd-Afryce i dopiero w połowie lat sześćdziesiątych jako u miejscowienie złej ideologicznie walki między Angielskimi a Afrykańskimi składnikami białej mniejszości. Walka ta była przekonywująco wygrana przez Partię Narodową w połowie lat 60 i radio w Płd-Afryce jest teraz ustawione otwarcie dla rządowej propagandy. Historia Płd-Afrykańskiego radia zaczyna się w 1922: z ukształtowaniem ABC/AFRICAN BROADCASTING COMPANY/ posiadanej przez ekskluzywną angielszczyznę pisarzy, starający się być dochodowy monopol dla interesujących się filmem i teatrem.



AA ENTERPRISES Trading Against Apartheid

welcomes Namibia to the Front Line States and congratulates the countries of the region for their principled stand against apartheid

Contact us for

- T-shirts, greetings cards, gift wrap featuring original art from the Front Line States
- top quality coffee and tea, wines and lager from Zimbabwe, Angola and Mozambique
- Southern African music on album, CD and cassette

Full mail order catalogue available from AA ENTERPRISES, FREEPOST (no stamp needed), PO BOX 533, LONDON N19 4SS
Tel: 071-281 7878, Fax: 071-281 6861

« RECENZJE »

TO NOWA rubryka, która ukaze się na łamach tego zina od przyszłego numeru. Wszystkich zapraszamy do pisania swoich opinii na temat danej płyty, Kasety RED.



Jonas Gwanze - musical director of Amandla

BOB MARLEY

interviewed



BOB MARLEY INTERVIEWED BY CHRIS BOYLE IN NASHVILLE, TENNESSEE
December 1979

Przedstawiamy wywiad z Bobem Marleyem, który przeprowadził w 1979 r. CHRIS BOYLE. Mimo, że jest on sprzed 11 LAT to jakże aktualne są zawarte w nim problemy.

Chris: Jak leci?

Bob: Raz lepiej, raz gorzej.

Chris: Jesteś zmęczony? Wyglądasz na zmęczonego.

Bob: Nie mogę być zmęczony. Nie wierzę w zmęczenie. Zmęczenie jest zmartwienie. Zmęczenie jest wynikiem tego, jak żyjesz.

Chris: Nigdy nie nuży cię granie muzyki?

Bob: Być zmęczonym muzyką? To się chyba nie zdarza. Mogę grać przez cały dzień bez przerwy i cieszyć się tym. Muzyka nie sprawia trudności. Można zmęczyć się tym, co nie jest twoim powołaniem. Tak długo jak kochasz to, co robisz, nie znasz zmęczenia. Żyję tym co prawdziwe a zmęczenie jest krzywdą dla ciebie samego. Nikt nie jest powołany do bycia zmęczonym. Dlatego trenuję, biegam nad Cane River - około 4 mil dziennie, gram w tenisa stołowego.

Chris: Czy lubisz trasy koncertowe?

Bob: Koncerty? Tak stary. To część mojej pracy. Docieram w ten sposób do ludzi.

Chris: Czy jesteś szczerzy w tym co robisz, czy też chcesz po prostu zarobić?

Bob: Nie potrafiłbym grać, gdybym nie był szczerzy.

Chris: Jak długo się tym zajmujesz?

Bob: Od dawna stary, od bardzo, bardzo dawna.

Chris: Dlaczego zdecydowałeś się zostać muzykiem?

Bob: Pytasz mnie dlaczego Bóg stworzył mnie muzykiem? Nie stawiaj pytań w ten sposób. Nie wybierałem swojej drogi, nie chciałem być muzykiem, nie myślałem o tym. Byłem rolnikiem, potem mechanikiem i spawaczem.

Chris: Czytałem gdzieś, że "spawanie" oznaczało wtedy seks, w żargonie muzyków. Powiedz mi co to słowo naprawdę oznacza.

Bob: Spawanie.

Chris: W hełmie, w masce? z palnikiem?

Bob: /naśladuje palnik/ pszzszszsz /śmieje się/

Chris: Religia zdaje się mieć ogromne znaczenie w twoim życiu i twojej muzyce.

Bob: W moim życiu, we wszystkim. Niektórzy mówią na to "religia", ja zaś "Boże dzieło", Jego stworzenie. Wszystko dookoła jest religią. "Religia" to jedynie słowo, tak jak słowem jest "polityka".

Ludzie walczą ze sobą, walczą ze swymi korzeniami. Rastaman szanuje wszystkie wyznania, choć wiem, że nie istnieje żadna religia. Religia to wojna, to pole bitwy.

Chris: Na twojej płycie "Survival" znajdują się słowa: "życie to długa droga z wieloma drogowskazami". Opowiedz o tych, które są dla ciebie najważniejsze.

Bob: Są to znaki czasów. Spójrz na upadek Szacha w Iranie, na kryzys energetyczny, problemy z energią jądrową, trzęsienia ziemi, na wszystko co się obecnie dzieje.

Chris: Użyłeś określenia: "atomowa antyfilozofia".

Bob: Jest ona zła. Nauka to głupota.

Chris: Nauka może być pożyteczna, nie sądzisz?

Bob: Tak, bywa pożyteczna, ale winna zajmować się czym innym niż obecnie. Spójrz na rozmiary głodu na ziemi. Rządy wysyłają statki kosmiczne na Księżyc, podczas gdy ludziom trzeba dać jeść. A to już głupota. Ludzie są najważniejsi.

Chris: Politycy myślą inaczej.

Bob: Tak stary.

Chris: Czy dostrzegasz jakieś dobre znaki?

Bob: Jedynym dobrym znakiem jaki dostrzegam jest Rastafari. Znaczy Bóg. CO znaczy Bóg? - Rastafari.

Chris: Są ludzie, którzy powiadają, że Jezus jest drogą.

Bob: Tak, ale on zapowiedział swój powrót jako Król Królów i Pan Panów, Zwycięski Lew z Plemienia Judy. Tak jest napisane w Biblii. Tak więc chrześcijanie patrzą na niego mówiąc: "To nie on". To samo mówili o Chrystusie gdy chodził po Judei.

Chris: Tak więc, według ciebie Haile Selassie I jest Chrystusem, czy też nosi w sobie Zbawiciela?

Bob: Jest Chrystusem i nikim innym, ani przed ani po.

Chris: Skąd ta pewność? A gdyby On powrócił jutro?

Bob: Co masz na myśli mówiąc: "jutro"? On przybył przed dniem jutrzejszym, był tutaj wczoraj i jest zawsze. Nazwa się Rastafari. Nie można ciągle czekać aż przyjdzie, bo wtedy nie dostrzeżesz tego, kim on jest naprawdę.

Nie można liczyć na to, że Bóg przyjdzie do każdego osobiście. Człowiek usłyszawszy Słowo wie o nim. Więc Chrystus przychodząc by nas nauczać, przybył jako Rastafari.

Chris: Tak więc Haile Selassie I to Jezus, który przyszedł ponownie?

Bob: Tak bracie. Król królów, Pan Panów. To prawda. Przeczytaj gazety z okresu wizyty Haile Selassie I w Stanach. Do kładnie tak jak w Biblii.

Chris: Czyż Haile Selassie I nie jest przywódcą Etiopii?

Bob: Nie, nie stary. Nierozmawiaj tak ze mną o Bogu. Nie możesz przypisać Zbawiciela jakiemuś krajowi. Bóg jest stworcą, a jeśli tego nie pojmujesz to dzielisz ludzi. Są tylko ludzie, a nie kraje i państwa. Ból i cierpienie rodzą się z podziałów między ludźmi. Jeśli ja ci nie dowiodę, że Haile Selassie I to Zbawiciel, to dokona tego On sam.

Chris: Tak więc nie dopuszczasz do sytuacji, w której jesteś zmuszony do obrony swoich przekonań?

Bob: One są bronione nieustannie. Jeśli ktoś ich nie broni, umiera, ponieważ są one właśnie nim samym. Jeżeli nie byłoby nim, musiałby umrzeć, bo to co jest w nim umarło. Śmierć to śmierć, a życie to życie. Człowiek jest przeznaczony do życia. Jeśli więc ktoś głosi doktrynę śmierci, wtedy sam jest martwy, a ty słuchając tego myślisz, że Selassie I nie jest Bogiem. Słuchając takich słów jak: "może trzeba uwierzyć w śmierć skoro Bóg nie istnieje?". Jest tak dlatego, że dla ciebie Bóg jest czymś innym niż dla mnie. Bóg to życie wieczne. Dlatego żyję z Bogiem. Jeśli ktoś inny głosi, że Bóg jest duchem, jest również martwy. Nie chce żyć

o jako duch. To dla mnie obce. Chcę rozmawiać o rzeczywistości pomijając to, co nie prawdziwe. Mogę ci też powiedzieć, że Bóg to Haile Selassie I. Zapytaj kogoś innego, kto powie ci, że Selassie I nie jest Bogiem. Ja otwieram Biblię i czytam, że Bóg powróci jako Król Królów, Pan Panów, Zwycięski Lew z Plemienia Judy, a czy ty myślisz, że każdy człowiek mógłby być Bogiem, w którego jesteś w stanie uwierzyć? Z pewnością odpowiesz, że nie. Wtedy zapytam: "Kim ma być twój Bóg?" Białym? Czarnym? Kim? Bóg jest kim jest.

Chris: Czy sądzisz, że trzeba poznać system, aby móc go zmienić?

Bob: System to przekonania, prawda? Prawdę mówiąc, gdyby Ameryka przyjęła

filozofię Rastafara, to ujrzałbyś zmiany, ponieważ narodziłaby się wtedy świadomość i ludzie zrozumieliby kim naprawdę są. Ale nim to się stanie przywódcy Babilonu będą robić to co zawsze, bo każdy z nich uważa się za Boga. Tytułują się królami, prezydentami, nie robiąc nic dobrego dla ludzi, stary, a ludzie chcą żyć i mieć co jeść, mieć własny kąt. Słyszałem, że człowiek żyje 60 lat. To już idiotyzm. To ogranicza. Widzisz, żyjemy w czasach rozwoju nauki, tak więc, gdy Bóg mówi, że czeka cię wieczne życie to nie uważaj tego za kłamstwo. Dzisiaj naukowcy przeszczepiają serca, dokonują sztucznych zapłodnień, choć ja myślę, że dzieci z próbowki to będą. Myślę, że dobre jest to, co naturalne. Naukowcy okłamują ludzi, mówiąc, że pochodzimy od małpy. Jak to możliwe, że małpy nie podlegają dalszym zmianom? Jak to się dzieje, że małpy nie zmieniają się w ludzi?

Chris: Dlaczego nie budują fabryk?

Bob: /śmieje się/ Tak stary.

Chris: śpiewasz o cierpieniach, czy sądzisz, że twoja muzyka może je zgładzić?

Bob: Moja muzyka jest świadomością, która kieruje się ku wiecznemu życiu. Jest jedną z dróg wiecznego życia - daru Boga.

Chris: Żyj jeśli chcesz żyć - wibracja Rastamana - czy tak?

Bob: To prawda.

Chris: Czym jest muzyka reggae?

Bob: Reggae jest muzyką serc ludzi nie szukających na Jamajce. Muzyka w swoim wnętrzu. Muzyka jest rodziną. Nie możesz oddzielić muzyki od rodziny. Możesz oddzielić słowa, ale nie muzykę.

Chris: A co odróżnia reggae od innych gatunków muzyki?

Bob: Większość ludzi, którzy grają reggae to ludzie o naturalnej uczuciowości. Żadnego fantazjowania. Czysta naturalność.

Chris: A teksty?

B: Mówią o tym, że Bóg to nie są jakieś idiotyczne wygłupy, choć tego chcą słuchać ludzie. Oni, którzy domagają się zagłady.

Ch: Sex, niszczzenie, przemoc?

B: Tak, te cholerne, diabelskie sprawy. Patrząc na życie i na ziemię i widząc je takimi jakimi są. Człowiek może sobie wybrać dobry lub zły cel. Jeden jest negatywny, drugi pozytywny.

Ch: Czy twierdzisz, że mógłbym się czegoś nauczyć słuchając twojej muzyki?

B: Oczywiście. Jeżeli, to znaczy, że to cię nie interesuje. Jeżeli tak, to za pewne zapragniesz więcej.

Ch: Czy sądzisz, że twoja muzyka spotyka się z coraz to lepszym przyjęciem. Czy słucha jej więcej ludzi?

B: Myślę, że słucha jej coraz więcej ludzi. Wszędzie, gdzie jeżdżę, ludzie kochają tę muzykę. Są miejsca, do których zjeżdża się mnóstwo ludzi. Ludzie lubią muzykę. Dobrą muzykę. Jeśli muzyka nie jest dobra, wtedy nie obchodzi ich kim jesteśmy, a tak możemy przekazać nasze przesłanie.

Ch: Czy nie czujesz się rozczarowany gdy ludzie nie słuchają?

B: Nie mogę być rozczarowany.

Ch: Tak jak nie możesz być zmęczony?

B: / śmiech / taak.

Ch: Czy nie martwisz się o to, by zarobić dużo forsy, osiągnąć sukces?

B: Nie, ponieważ to, co robię dotyczy czegoś znacznie dalej wykraczającego o poza robienie pieniędzy. Pieniądze to nie wszystko. Kiedy wszystko się wypełni, ludzie poznają prawdziwe znaczenie Słowa. Do tego czasu tajemnica jest w ręku Boga.

Ch: Czy ty i twój zespół rozwijacie się?

B: Rozwój? Możemy zagrać wszystko, co zechcemy. Są oczywiście lepsze i gorsze koncerty. Czasem trudności techniczne potrafią zepsuć cały występ.

Ch: Czy zdarza się, że przychodzi taki dzień, kiedy budzisz się i nie chcesz grać koncertu?

B: Nie, bowiem skoro przyjechałem na koncert, to gram, bez wyjątku. Jeśli nie chcę grać, to nie przyjeżdżam.

Ch: Ile masz lat?

B: Wieczność.

Ch: Jak to, więc nie 34?

B: Nie, 34 to tylko cyfra. 34 nie oznacza czasu. Nie chcę zamykać się w cyfrach. Trwam wiecznie.

Ch: Słyszałem twój kaszel. Czy palenie zieleń wpływa na twój głos?

B: Nie, stary. Im więcej palę, tym bardziej chropawo brzmi mój głos. Chcę śpiewać jeszcze bardziej chropawo. Nie chcę brzmieć słodko.

Ch: Czy są jakieś inne powody, dla których palisz zieleń?

B: Palę po to, by zająć się tym czym chcę się zajmować. Medytacją. Dla mnie medytacja to mnóstwo różnych rzeczy, wiele rozmaitych myśli. Można medytować o wszystkim. Ja, na przykład, w tej chwili medytuję nad tą filiżanką herbaty. Zastanawiam się z czego jest ona wykonana. Jak to się stało,

że jest taka, a nie inna.

Ch: Czy twoje piosenki mają charakter medytacyjny?

B: Zdecydowanie tak. Wszystkie są medytacjami.

Ch: Czy tak jak w piosence "Three Little Birds" nie martw się o nic?

B: Tak stary. Nie troszcz się o nic, bo wszystko będzie dobrze. Pytają mnie: "Kiedy tak się stanie?", a ja im odpowiadam - tak szybko jak zechcesz by tak było.

Ch: Czy próbujesz zmienić myślenie ludzi przy pomocy muzyki?

B: Nie. Staramy się wyzwolić pozytywną energię u słuchaczy, dać im silny zastrzyk, naładować ich duchowe akumulatory. Niektórzy tego chcą, niektórzy zaś nie.



Ch: Czy postępujesz zgodnie z tym, co głosisz?

B: Tak. Zaczynaliśmy jako Rasta. Gdybyśmy zwątpili w nasz cel, nie byłibyśmy Rastamanami przez te wszystkie lata. Do dnia dzisiejszego społeczeństwo nie zaakceptowało Rasta. Wszystkie diabelskie moce tego świata zwalczają Boga. Bóg to Rastafari. Ludzie żyją w niewoli, bo na to pozwalają. Nie można nigdy zapomnieć, co to znaczy być Rasta. To znaczy być sobą, wolnym od przywódcy, po prostu być sobą w stanie zupełnie naturalnym. Bóg stworzył człowieka wolnym. Bądź wolnym, albo nikim. Uwolnij sam siebie, za nim ktoś zacznie tobą kierować.

Ch: A jak byś chciał pokazać ludziom którądy dążyć do wyzwolenia?

B: Przede wszystkim nauczam wolności duchowej, której osiągnięcie pozwala na odnalezienie swego miejsca. Chcę uświadomić ludziom kim są i kim chcą być, pomóc im odnaleźć własne zdolności. Każdy człowiek ma talent i go dność. Dar Boga. Człowiek, który wie kim jest, czyta Biblię i medytuje, w odróżnieniu od "czytelnika" Biblii. Przede wszystkim wolność i uświadomienie, że wszystko się zmienia. Cóż jeszcze mógłbym robić poza mówienie ludziom o Rastafari? Rastafari jest wolnością.

Ch: Czy sądzisz, że ludzie są równi?

B: W naturalnym życiu - tak, ale w Babilonie nie. Dla mnie Babilon jest negatywny. Babilon modli się o wojnę, a my modlimy się do Ojca. Diabeł jest



Imprezy

Marleyki⁹⁰

20.5.90

BIELSKO-BIALA

HALA BBTS

RAS
ONE, TWO, THREE
BUSH DOCTOR
STAGE OF
BAKSZYSZ UNITY

A jednak i mimo niepewności tegoroczna edycja odbyła się. Słaba reklama tej imprezy przyczyniła się do małej frekwencji. Hala była ogromna a ludzie bawili się tylko wokół sceny. Bardzo dobre przygotowanie, sprzęt, nagłośnienie i organizacja. Można było nabyć kasety i płyty. Zagrało 5 kapel. Wokal iści z Bakszyszu i Stage of Unity wraz z poznańską grupą RAS zagrali pu blikę do wibracji, poprzez "Get up, stand up" nawołując do powstania i działania. Z dużym zainteresowaniem przyjęliśmy występ ONE, TWO, THREE. Afrykańskie rytmy płynnie wpadały w ucho. Zamienniejąc się perkusiści, a można byłoby zobaczyć za garami Jarka/wokal of Bakszysz/, perkusistę z Bush Doctora i innych, wraz z kongomenami doskonale stworzyli klimaty egzotyki. Energicznie i zmienna stylowo muzyczna BUSH DOCTORA również doskonale pozwoliła poczekać pod sceną. Większość zebranych w tym czasie odpoczywała, lecz moje nogi nie chciały stać w miejscu. Nie ma w Polsce tak dobrej, łączącej kilka nurtów muzycznych kapeli. Cieszę się, że mogłem znów ich zobaczyć.

t babilonizmem. Babilon jest przeciwieństwem Rasta. Jest dobro i zło. Rasta to dobro. Babilon to zło. Babilon to władza człowieka nad człowiekiem, zło, które prowadzi do wzajemnego zabijania się. To ludzie u władzy, to ci przekleci, którzy odziedziczyli władzę nad nami, władzę, która jest taka sama od stuleci. A skąd pochodzi władza? Rzym. Watykan. Papież to władza, to namiestnik szatana na ziemi. To czego broni, jest tym czym on jest. Pokaż mi przyjaciół swych, a powiem ci kim jesteś. Po ich pokarmie poznaacie ich.

Ch: Czy chciałbyś coś jeszcze dodać na zakończenie tego wywiadu?

Bob Marley: RASTAFARI!

One Love Ju Ras

W tle plakaty Marleya i na scenie STAGE OF UNITY. Hmm... co tu dużo mówić obok Bakszyszu ta wrocławska kapela pozostaje na pierwszych miejscach wśród polskich kapel reggae. Ich muzyka uniosła się nad halą i wpadła do każdego serca wibracją. Jednak brak mi było sekcji dętej, ale mimo wszystkiego nie widziałem ich w tak dobrej formie. Bardzo dobry głos Christofari stworzył atmosferę afrykańskiej imprezy. Przypomnieli wszystkim, że już czas aby otrząsnąć się, nie spać i nie dać się babilonowi. Rozmawiając z nimi stwierdziłem: są jeszcze myślący z wolą działania ludzie w tym kraju.



BAKSZYSZ. Znów zadziwili mnie swoimi nowymi pieśniami. Z tej ilości kawałków jakie posiada w swoim repertuarze można by wydać z dwie płyty / szkoda, że nie ma w Polsce niezależnej wytwórni płyt /. Zawsze wszędzie tam gdzie grają wytwarzają nieprawdopodobną atmosferę. Swoją uwagę skierowałem głównie na gitarzystę solowego. Tu już kłania się profesjonalizm. Z przyjemnością słucha się tego koncertu teraz z kaset. Dawno tak dobrze nie wibrowało i czadowało się.

BANAN